NR. 438 (4779) CZ. WARSZAWA, WTOREK 15 GRUDNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

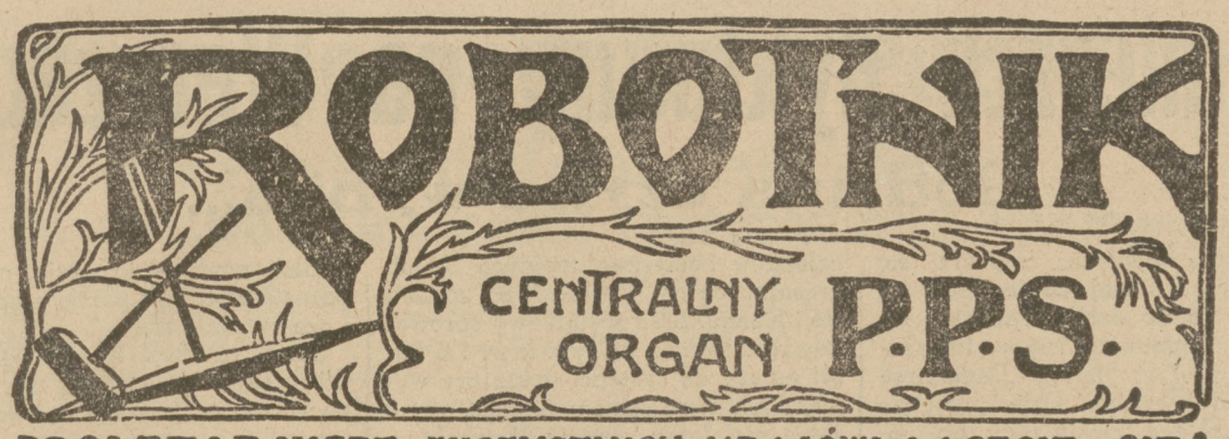

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-89
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Dzisiaj-wznowienie rozprawy brzeskiej. Pierwszy przemawiać będzie prokurator Rauze.

Czytajcie jutrzejszego „Robotnika", by zrozumieć dokładnie stanowisko rzeczników oskarżenia.

WOLA ZORGANIZOWANA

Położenie gospodarcze i polityczne kraju jest ciężkie ponad wszelką miarę. Głuche niezadowolenie ogarnęło bardzo szerokie koła społeczne; jest ono dotychczas **bierne**, zgryźliwe, sarkające, bezradne; kryje w sobie wiele **pierwiastków anarchicznych**, tem niebezpieczniejszych, że tłumionych i ukrytych.

Polityka wewnętrzna obozu „sanacyjnego" doprowadziła wszystkie stosunki do stanu ostatecznego zaognienia; o jakiejkolwiek formie, o jakimkolwiek rodzaju **pojednania** nie może być żadnej mowy.

Polityka gospodarcza kół rządzących da się określić pojęciem: **„a nuż"** („awoś"), tak typowym dla psychologji nietyle rosyjskiej, ile wogóle słowiańskiej; „a nuż przetrwamy! nie ruszajmy ani jednej cegiełki w gmachu, który istnieje; gdy wyjmiemy jedną, zawali się cały dom". Śladu nie zostało w praktyce z październikowych zapowiedzi p. **Prystora**: hasło: **„przetrwać!"**, hasło, symbolizujące **obawę, bierność i bezradność**, — odpowiada dokładnie „nastawieniu gospodarczemu" dzisiejszego systemu rządzenia.

W dziedzinie **polityki zagranicznej** Polska „wisi" wraz ze światem na niteczce całkiem cieniutkiej. Nadzieje, wiązane z **konferencją rozbrojeniową**, nie wyglądają różowo. Pochód **Hitlera** do władzy odbywa się nieomal planowo. W Monachjum i w Rzymie pracują gorączkowo nad stworzeniem „jednolitego frontu" dwóch najpotężniejszych **ruchów faszystowskich** Europy; powstanie takiego „frontu jednolitego" zagroziłoby wręcz bezpośrednio granicom zachodnim Rzeczypospolitej.

***

W tych warunkach **zupełna zmiana obecnego systemu rządzenia** stanowi już nie tylko potrzebę, ale **konieczność bezwzględną** i dla Polski, jako całości, i dla mas ludowych. W porównaniu do r. 1930 sytuacja uległa wielu modyfikacjom: **walka o prawo, walka o demokrację polityczną** splotła się znacznie mocniej, niż to było poprzednio, z **walką społeczną** klasy robotniczej i włościaństwa. Ludzie zdają sobie sprawę z bezsilnej postawy i „klasycznej" gospodarki kapitalistycznej, i obozu „sanacyjnego" wobec **katastrofy gospodarczej**. Ludzie zdają sobie sprawę, że podział dochodu społecznego przedstawia się u nas w dosłownym znaczeniu wyrazu, jako **żerowanie bardzo szczupłej garstki uprzywilejowanych na nędzy dziesiątków miljonów.**

Z drugiej zaś strony **niezadowolenie powszechne** wyładowywało się już w postaci **zaburzeń antysemickich**, które bywają często termometrem, wskazującym wysoki stopień gorączki w społeczeństwie.

***

Trzeba **za wszelką cenę** ująć owe **niezadowolenie powszechne** w ramy

woli twórczej,

woli zorganizowanej,

mającej przed sobą cel określony, zmierzającej do swego celu konsekwetnie, stanowczo, wytrwale. **Polska Partja Socjalistyczna** stoi w obliczu zadań ogromnych. **Proces brzeski** „rozprostowuje zgięte karki". **Skupianie sił demokratycznych kraju** musi się rozpocząć w tempie możliwie szybkim. W pierwszym natomiast rzędzie nastąpić musi wzmożona praca organizacyjna i propagandowa **Socjalizmu polskiego**, którego **obowiązki** są równie wielkie, jak wielką była i wielką **będzie wbrew** przeszkodom jego rola historyczna. Gdy mówimy o koniecznej potrzebie

woli zorganizowanej,

— to nie jest czczy frazes. Istnieją dziś przesłanki — i przedmiotowe, i podmiotowe — dla dźwignięcia tej woli. **Świadomy wysiłek** ważył nieraz decydująco na losach narodów. Potrzeba **wysiłku świadomego** jest niewątpliwa. **Świat pracy** nie może poprzestać na protestach i szemraniach w chwili dziejowej, gdy świat i Polska stanęły u rozstajnych dróg. Dach płonie nad głową, i chwieją się fundamenty; w takim położeniu **demokracji** polskiej, **Socjalizmowi** polskiemu nie wolno marzyć o „przetrwaniu". „Trwanie" — to klęska. Trzeba **walczyć i organizować, żeby zwyciężyć.**

Jaki będzie nowy Rząd Hiszpanji?

Prezydent Rzeczypospolitej Hiszpańskiej powierzył misję utworzenia nowego Rządu lewicowemu republikaninowi Anzanie.

Anzana oświadczył przedstawicielom prasy, że pragnie powołać Rząd o charakterze koalicji socjalistów i republikanów.

***

Rząd poprzedni podał się do dymisji nie z powodów politycznych, ale dlatego, że nastąpił wybór Prezydenta; ministrowie nie chcieli w niczem krępować swobodnej decyzji nowowybranego Prezydenta **Zamory** co do dalszego biegu spraw państwowych.

Obydwa Rządy poprzednie również miały charakter **koalicji socjalistów i republikanów, ale socjaliści** zobowiązali się do udziału w Rządzie rewolucyjnym tylko do chwili **uchwalenia Konstytucji**; teraz socjaliści mają powziąć decyzję ponowną.

***

Wiadomość o ustąpieniu **Czang-Kai-Szeka** wywołała wielkie wrażenie. Jak się wydaje, dymisja ta jest rezultatem akcji podjętej przez grupę katońską, na czele której stoi **Wang-Czing-Wei**, przywódca rewolucjonistów i jeden z weteranów **Kuo-Min-Tangu.** Wykorzystano rozczarowanie wywołane przez rezolucję Rady Ligi w Paryżu, aby ożywić uczucia antagonizmu wobec **Czang-Kai-Szeka.** Studenci i zwolennicy lewego skrzydła **Kuo-Min-Tangu**, którzy sprzeciwiają się polityce **Czang-Kai-Szeka**, rozpoczęli niezwłocznie wytężoną akcję propagandową przeciwko niemu (**Kuo-Min-Tang** jest nazwą stronnictwa, które reprezentuje wysiłki ku odrodzenie i wyzwoleniu narodowemu Chin).

Historyczny moment uchwalenia konstytucji Hiszpańskiej przez Kortezy

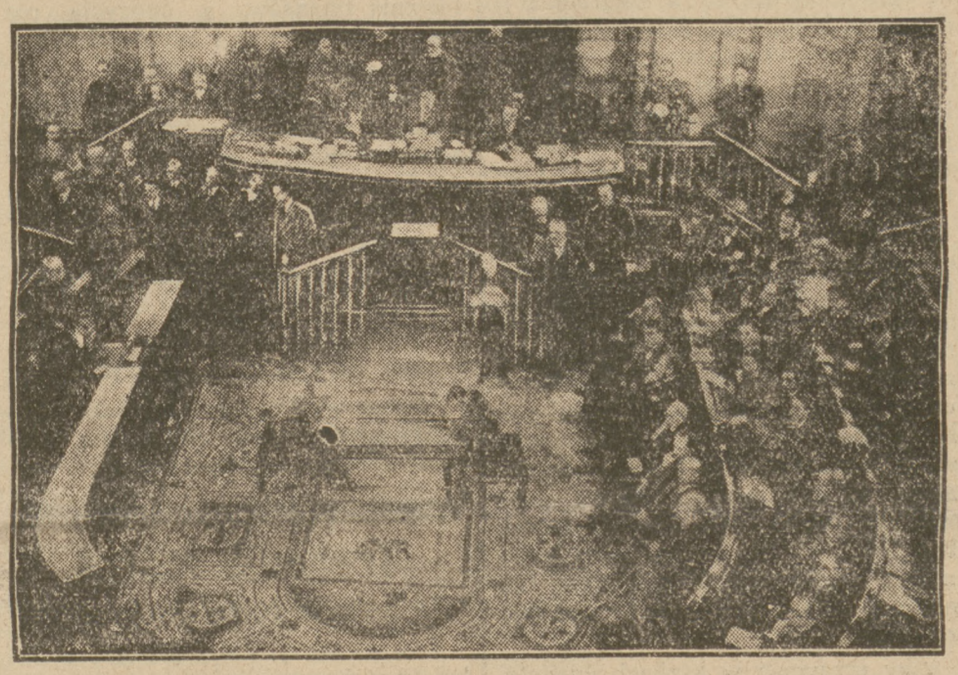

Zwycięstwo kół wojskowych

Nowy Rząd Japonji

Londyn, (ATE). 14 grudnia. Z Tokio donoszą: Nowy Rząd japoński ogłosił deklarację, w której stwierdza, iż dotychczasowa polityka w sprawie Mandżurji nie ulegnie zmianie. Nowy Rząd japoński będzie tak samo, jak poprzedni, starał się wszelkiemi środkami zapewnić ochronę japońskich interesów w Mandżurji.

***

Nowy Rząd reprezentuje znaczne **przesunięcie na prawo** w porównaniu do Rządu poprzedniego. Faktyczne kierownictwo polityki japońskiej obejmie teraz prawdopodobnie **sztab generalny.** Należy się spodziewać bardzo dużego zaostrzenia **konfliktu japońsko-chińskiego.** Nowy Rząd będzie się podobno domagał **całkowitej ewakuacji** Mandżurji przez wojska chińskie, co sprowadziłoby do zera wysiłki dotychczasowe Rady Ligi Narodów.

Ustąpienie Czang-Kai-Szeka

Szanghai, 14 grudnia. (PAT). Generał Czang-Kai-Szek ustąpił ze swego stanowiska. Oczekiwana jest również dymisja ministra finansów oraz liczne zmiany w łonie gabinetu. (Reuter).

Wódz „puczu Heimwehry" dr. Pfrimer przed sądem przysięgłych

Gratz, 14 grudnia. (PAT). Przed tutejszym **sądem przysięgłych** rozpoczął się dziś proces o **zdradę stanu** przeciw 8-miu członkom „Heimwehry", którzy usiłowali dnia 13 września dokonać zamachu stanu w Austrji. Na ławie oskarżonych zasiedli: dr. Walter **Pfrimer,** adwokat z Judenburga, poseł sejmowy Konstanty **Kammerhofer,** b. pułkownik R. **Flechner,** b. pułkownik **W. Hofer,** b. kapitan **F. Harter,** urzędnik prywatny **K. Harant,** radca leśnictwa **F. Seitner** i b. pułkownik **J. Riedlechner.**

Przewodniczy rozprawie prezydent sądu krajowego dr. **Spanner,** oskarża prokurator dr. **Seelig.**

Po załatwieniu formalności odczytany został akt oskarżenia, przedstawiający obszernie wypadki z dnia 13 września r. b. Próby zamachu dokonał radykalny odłam „Heimwehry", na którego czele stał dr. **Pfrimer** i jego adjutant generalny Karol **Lamberg. Lamberg** zakomunikował spiskowcom, że naczelnik Styrji **Rintelen** sympatyzuje z planem „Heimwehry" i wyśle styryjską brygadę wojska austrjackiego na Semmering nadto, że pułk artylerji, stacjonowany w Payerbach przejdzie na stronę „Heimwehry". W międzyczasie przybył na naradę dr. **Pfrimer,** który oznajmił, że objął już rządy w Państwie i że Styrja i kilka innych krajów przeszło na stronę „Heimwehry". W niektórych miejscowościach wybuchły już walki między „Heimwehrą", a socjalistycznym „Schutzbundem". Z tego powodu dr. **Pfrimer** zarządził alarm. W rozkazie alarmowym dr. **Pfrimer** oznajmił że oddziały „Heimwehry" zostały napadnięte przez socjalistów. **Akt oskarżenia zaznacza, że wszystkie doniesienia były kłamliwe.** Na zebraniu w Pichlarn ustalono też szczegóły pochodu na Wiedeń. Odczytany też został manifest do ludności i ogłoszona „prowizoryczna konstytucja". Wezwanie do alarmu znalazło oddźwięk w Styrji. Natomiast próba mobilizacji w innych krajach austrjackich nie powiodła się. Kierownik „Heimwehry" w niższej Austrji **Liberti** odmówił udziału w akcji. Już o godz. 9-ej rano dr. **Pfrimer** nie miał żadnych wątpliwości co do fiasca swej akcji, wobec czego zarządził likwidację zamachu stanu. O godz. 8-ej wieczorem dr. **Pfrimer** przekradł się zagranicę. Adjutant jego **Lemberg** również opuścił Austrję.

Dr. **Pfrimer** przyznał się przy śledztwie do zarzuconych mu czynów, zaprzeczył jednak jakoby popełnił zdradę stanu.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

Sejm zbiera się dzisiaj o godz. 10 rano.

Porządek dzienny obejmuje szereg **ustaw podatkowych** (podatek przemysłowy, od lokali, od „niektórych zajęć zawodowych", od nieruchomości w gminach miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich, od energji elektrycznej); idą następnie sprawy **pozamykanych szkół ukraińskich, pierwsze czytania i nagłość wniosku klubów opozycji o nadużyciach wyborczych** w okręgu przemyskim podczas wyborów uzupełniających.

W OCZACH ZACHODU

PRASA FRANCUSKA O BRZEŚCIU

Mamy przed sobą znowuż całą wiązankę pism francuskich z ostatnich kilku dni, poczynając od socjalistycznego **„Le Populaire"**, a kończąc na monarchistycznej **„Action Francaise"**. Wszędzie znajdujemy artykuły i notatki o **procesie brzeskim.**

W **„Action Francaise"** p. Jacques **Bainville** w formie bardzo delikatnej pisze o „ujemnym wrażeniu" procesu.

„L'agence technique de la presse" organ giełdy — nazywa wice-ministra **Becka,** przybyłego niedawno do Paryża, jednym z organizatorów Brześcia.

„Le capital" — organ sfer finansowych, czyni daleko idące zastrzeżenia co do polityki wewnętrznej obozu „sanacyjnego" w związku ze sprawą Brześcia.

Radykalna **„La République"** w artykule redaktora naczelnego p. **Cudenet** atakuje niezwykle ostro nasz system rządzenia i apeluje do p. **Zaleskiego,** by ten wyjaśnił „swoim mocodawcom", że „proces brzeski zagraża wszystkim sympatjom, które Polska zdobyła dla siebie w ciągu dziesięciu lat".

„Le Quotidien" podaje szereg nieznanych opinji polskiej szczegółów z zeznań gen. **Kukiela.**

„Depeche" (de Toulose) przestrzega Rząd marsz. **Piłsudskiego** przed poważnemi konsekwencjami, jakie pociąga za sobą sprawa Brześcia dla polskiej polityki zagranicznej.

***

Kto ponosi za to wszystko odpowiedzialność?

Przemysłowcy w przemyśle drzewnym na Górnym Śląsku

Związek pracodawców **przemysłu tartakowego i handlu drzewnego w województwie śląskiem**

wypowiedział stawki płac,

ustalone orzeczeniem komisji pojednawczo - arbitrażowej w **Katowicach** z dn. 7 września r. b.

W Estonji

Tallin, 14 grudnia (PAT). W związku z akcją frakcji socjalistycznej, domagającej się dymisji dowódcy „Kaitsellitu" gen. **Raski** za jego działalność polityczną, zmierzającą do wywołania w Estonii zamachu stanu oraz w związku z powstaniem socjalistycznej demokratycznej **„Ligi Frontowców"**, minister Spraw Wewnętrznych **Reinhold** w wywiadzie prasowym oświadczył, że „żadne niebezpieczeństwo wojny domowej Estonji nie zagraża". W Estonji niema żadnej czerwonej gwardji, **istnieje zaś organizacja sportowo - robotnicza,** działająca na mocy zatwierdzonej przez władze ustawy. Organizacja ta nie posiada broni i nie ma prawa jej posiadania. Meeting niedzielny, który się odbył w dość podnieconej atmosferze, był zgłoszony u właściwych władz policyjnych.

W imię prawdy historycznej

O „10 Z PAWIAKA"

W „Gazecie Warszawskiej" z dn. 10 grudnia ukazał się artykuł p. Adolfa **Nowaczyńskiego p. t. Jedenastu z Pawiaka. P. Nowaczyński** mówi między innymi:

„promotorem zaś i przygotowawcą tego pomysłu była młoda i piękna Żydówka, **Kutner - Posnerowa**, działaczka bojówki PPS. Pod okiem i osobistym nadzorem tej ostatniej i w jej mieszkaniu szyto mundury policyjne i żandarmskie".

W samej natomiast rzeczy sprawa z mundurami miała się następująco:

W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy r. 1906 tow. **Anna** z CKR. zwróciła się do **Organizacji krawców PPS.** z poleceniem wykonania kilku mundurów policyjnych i przerobienia jednego munduru oficerskiego. Tow. Wiktor **Ostrowski** kupił następnego dnia materjał, a trzeciego dnia świąt i przez całą noc pracowało nas siedemnastu bez przerwy w mieszkaniu mego brata i w mojem mieszkaniu przy ul. Browarnej 12. Mierzenie i odbiór gotowych już mundurów nastąpiło w mieszkaniu przy ul. Brackiej 18.

Edmund Buch.

Tajemnicze samobójstwo na Węgrzech

W związku z aferą spiskową wykrytą na Węgrzech aresztowany został generał żandarmerji **Franciszek Schill.**

W nocy z soboty na niedzielę znaleziono **Schilla** powieszonego na ręczniku. Dochodzenie jest w toku. Prasa węgierska, pisząc o samobójstwie, nazywa okoliczności, w jakich dokonane zostało samobójstwo „zagadkowem".

***

Według **oficjalnego komunikatu**, gen. **Schill** został w listopadzie b. r. zwolniony z zajmowanego stanowiska inspektora żandarmerji i miał został przeniesiony na emeryturę. W związku z nieudanym „puczem", został on przesłuchany w dn. 5 b. m. przez prokuratora wojskowego, a po drugiem przesłuchaniu odbytem w dn. 7 b. m. zastosowano do niego areszt prewencyjny, naskutek obciążających go zeznań, złożonych przez kilku podejrzanych o udział w „puczu" oraz kilku świadków. **Schill** nie pozostawił żadnego listu ani notatki. Popełnił on samobójstwo prawdopodobnie pod wrażeniem wymienionych okoliczności.

Na Gwiazdkę!

Księgarnia Robotnicza

Warszawa, ul. Warecka 9.

poleca

po cenach bardzo przystępnych

DUŻY WYBÓR KSIĄŻEK DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH.

Zmierzch dyktatury na Węgrzech

Godzina czynu wybiła...

Dyktatura węgierska znalazła się w sytuacji, z której, zdaje się, nie wybrnie. To, co dobiło dyktaturę hiszpańską, mianowicie kryzys finansowy, wisi już jak miecz Damoklesa także nad Węgrami. Dziesięcioletnie rządy *Bethlena* trwały póty, póki udawało mu się zaciągać pożyczki zagraniczne i karmić niemi dyktaturę feodałów i magnatów węgierskich. Ale z chwilą, kiedy zagranica odmówiła dalszego finansowania dyktatury, rabunkowa gospodarka dyktatorska załamała się, odsłaniając przed światem całą zgniliznę rządów *Horthy'ego*, *Bethlena* i S-ki.

NĘDZA MAS I STAN WYJĄTKOWY.

Że Węgry nie mogą liczyć na żadną pomoc zzewnątrz, stwierdziła oficjalnie delegacja Ligi Narodów, która zbadała stan rzeczy na Węgrzech. Zaleciła ona Węgrom, by ratowały się własnemi siłami, a jako drogę ratunku wskazała: powiększenie eksportu, aby bilans handlowy z zagranicą z biernego stał się czynny i aby Węgry w ten sposób spłaciły swe długi zagraniczne. Ale Węgry nie mogą usłuchać tej rady. Nie mogą podnieść eksportu, gdyż nie znajdują odbiorców, jako że kraje, do których Węgry eksportują, same pracują na eksport i w tym samym celu, który doradza delegacja Ligi Narodów Węgrom, t. j. czynnego bilansu handlowego. Z drugiej strony utrudnienia dewizowe, stosowane przez rząd w imię tezy delegacji, krępują w wysokim stopniu przemysł węgierski, który z braku dewiz nie może kupować surowca i utrzymać w ruchu fabryk.

Węgry są dziś krajem najstraszliwszej nędzy. W mieście i na wsi panuje ogromne bezrobocie, a bezrobotni nie korzystają z żadnego ubezpieczenia. Na przedmieściach Budapesztu roi się od bezrobotnych, mieszkających — obecnie w zimie! — pod gołem niebem. Niektórzy z nich budują sobie „mieszkanie" z kubłów blaszanych i odpadków, zebranych po śmietnikach. Ale i takie „domy" muszą być rejestrowane, a ich właściciele muszą zobowiązać się na piśmie, że na żądanie władz zburzą te budowle ze śmieci...

Aby utrzymać w karbach żywioły niezadowolenia i rozpaczy, gotowe każdej chwili wybuchnąć na tle głodu i nędzy, Rząd węgierski zaprowadził utartym wzorem reakcji wszystkich krajów — stan wyjątkowy. Pretekstem służył okropny zamach kolejowy, wykonany przez *Matuszkę*, który okazał się jednym z czynnych członków kontrrewolucyjnych band, grasujących na Węgrzech po upadku Beli Kuhna. Stan wyjątkowy sprowokował człowiek, który z krwi i z kości należy do systemu dyktatury węgierskiej. Niewiadomo jeszcze, czy i jakie nici łączą zamach *Matuszki* z zamachem, wykrytym w ostatnich dniach, zagadkowym zamachem jednej części faszyzmu węgierskiego przeciw innej. W każdym razie u niejakiego *Totha*, fechmistrza z zawodu, upatrzonego na ministra spraw zagranicznych (!) w nowym rządzie, znaleziono ekrazyt i chodzą pogłoski, że *Toth* utrzymywał stosunki z *Matuszką*.

ZACHWIANIE SIĘ BLOKU RZĄDOWEGO.

Wyrazem beznadziejnej sytuacji kraju są wydarzenia w parlamencie, o ile ta nazwa może być zastosowana do Izby węgierskiej.

W Izbie tej istniała komisja, złożona z 33 członków, a mająca na celu opracowanie planu uzdrowienia finansowego kraju. Do komisji tej nie weszli ani socjaliści, ani opozycyjni przedstawiciele wsi.

Otóż przed kilku dniami wystąpili z tej komisji 5-ciu przedstawicieli reszty opozycji, motywując ten krok tem, że niema żadnych widoków uratowania finansów, a opozycja nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za nadchodzące wypadki.

Następnie komisję opuścili przedstawiciele chrześcijańsko - społecznych, należących do bloku rządowego. Uczynili to z powodu projektu rządowego obniżki poborów urzędniczych i emerytur.

Wślad za nimi poszedł też jeden z członków partji rządowej, t. zw. „partji jedności", który wystąpił ze stronnictwa. Za nim mają podążyć inni.

Wobec wystąpienia chrześcijańsko-społecznych z bloku złożył tekę ministra członek tego stronnictwa.

Blok rządowy kruszeje, na placu pozostaje jedynie partja rządowa, ale i ona rozpada się.

Mimo to Rząd *Karolyi'ego* obniża płace urzędnicze drogą dekretu i oświadcza, że „postawi na swojem".

SOCJALIZM JEDYNĄ NADZIEJĄ MAS.

W tych warunkach nie można się dziwić, że masy robotnicze, chłopskie i nawet duży odłam mieszczaństwa darzą swemi sympatjami socjalizm, widząc w nim jedyną deskę ratunku od dyktatury i nędzy.

Wpływy socjalizmu rosną też niezmiernie szybko, rosną wszerz i wgłąb. Faktem bardzo pomyślnym i pocieszającym jest *masowy przypływ* włościaństwa do szeregów socjalistycznych. Na Węgrzech niema reformy rolnej, kryzys obecny spycha włościaństwo na skraj nędzy. Partja socjalistyczna zwraca baczną uwagę na element wiejski, który mimo prześladowań i teroru ze strony władz tworzy wszędzie organizacje i komórki socjalistyczne i z największą ofiarnością walczy o lepsze jutro pod sztandarami socjalizmu.

O tej miłości do socjalizmu świadczył wymownie kongres socjalistyczny, odbyty przed paru dniami w Budapeszcie.

Oryginalny był to kongres! Roiło się na nim od policjantów i szpicli. Kongres „zaszczycił" swą obecnością sam naczelnik policji stołecznej. Z góry zabroniono głosować nad rezolucjami.

Ale mimo tej „opieki" kongres miał przebieg imponujący. Wzruszający był widok włościanina, który z braku pieniędzy przybył na kongres pieszo z *odległości 150 kilometrów*. Przyszedł nietylko po to, by skarżyć się na straszliwą sytuację chłopską, ale też, by wezwać robotników i chłopów do walki.

„Godzina czynu wybiła" — zawołał ten włościanin, zbierając burzliwe oklaski wszystkich uczestników kongresu.

Istotnie: godzina czynu wybiła na Węgrzech. Jeżeli w parlamencie przywódca socjalistów tow. *Peyer* zwraca się do posłów z ław rządowych i woła pod ich adresem: złodzieje, kryminaliści, powinniście wisieć na latarniach i gnić w więzieniach, a nie siedzieć tutaj, jeżeli posłowie rządowi słuchając tych słów, pienią się tylko ze złości, ale nie mogą nawet przerwać mówcy, — to dyktatura węgierska znajduje się już w pełnym odwrocie.

Godzina czynu wybiła....

Tragedja morza

Zatonięcie łodzi podwodnej

Podczas burzy, która przeszła w sobotę u wybrzeży afrykańskich, **zatonęła francuska łódź torpedowa**, przeznaczona dla ścigania łodzi podwodnej. Załoga, złożona z oficera i 12 marynarzy, poszła na dno. Łódź ciągnięta była przez holownik z Biserty do Bonne. Lina stalowa nie wytrzymała jednak naporu fal i pękła. Łódź została wyrzucona na skaliste brzegi i zatonęła.

Uchwały robotników monopolów państwowych w Warszawie

Zebranie robotnic i robotników fabryk monopolów tytuniowego i spirytusowego w Warszawie odbyte w dniu 13 grudnia 1931 r., po rozpatrzeniu sprawy cofnięcia dodatku świątecznego, uchwala:

1) Protestować przeciwko obcięciu zarobku robotniczego w okresie największego wyczerpania robotników monopolowych, wskutek niepełnego tygodnia pracy.

2) Protestować przeciwko uznawaniu robotników za obywateli drugiej kategorji, których pozbawia się skąpej zapomogi, gdy w tym samym czasie niektórzy urzędnicy otrzymują t. zw. „bilansówkę".

3) Oświadczyć, iż robotnicy nigdy nie pogodzą się z krzywdzącą ich decyzją Ministerjum Skarbu.

4) Wyczerpać wszelkie dostępne środki celem spowodowania przywrócenia dodatku świątecznego.

Gandhi w Rzymie

Gandhi przyjął w dniu wczorajszym dziennikarzy, **międzynarodowych**, rozmawiając z nimi na dłuższym spacerze w okolicach Rzymu. Z rozmów **Mahatma Gandhi** wyłączył sprawy natury politycznej, dzielił się natomiast swemi spostrzeżeniami z pobytu w Europie.

Deklaracje Gandhiego nie zawierały momentów ciekawszych, poza stwierdzeniem, że w walce o prawa narodu hinduskiego przestrzegać będzie dotychczasowej polityki, wykluczającej akty gwałtu. **Gandhi** odjechał do Brindisi, nie uzyskawszy audjencji u papieża

Teror polityczny w Indjach

New Delhi. 14 grudnia. (PAT). Charles **Stevens**, wyższy urzędnik magistratury okręgu Tippera w Bengalu został zastrzelony dziś rano przez dwie kobiety bengalskie. Sprawczynie zamachu zostały aresztowane. Motywy zamachu mają **podłoże polityczne.** Jest to pierwszy wypadek czynnego udziału kobiet w zamachu morderczym w historji ruchu terorystycznego w Indjach. Dotychczas kobiety odgrywały tylko role pomocnicze, jak np. w zamachu bombowym na pociąg wicekróla.

Katastrofa w rzeźni Toruńskiej

Dwie osoby zabite cztery ciężko ranne

W nowej rzeźni miejskiej w Toruniu zawaliła się ściana, grzebiąc sześciu robotników.

Z POD GRUZÓW WYDOBYTO DWA TRUPY I CZTERECH ROBOTNIKÓW CIĘŻKO RANNYCH.

Szczegółów katastrofy jeszcze nie otrzymaliśmy.

Smierć w kopalni

W kopalni węgla **Ostricourt** pod Lille, zawalił się w ubiegłą sobotę chodnik podziemny. Trzech górników, **dwuch Polaków i jeden Włoch, zostali zabici.** Jeden robotnik Francuz odniósł ciężkie rany.

Likwidacja systemu rządzenia w ...Brazylji

Konstytuanta ma być zwołana

Rio de Janeiro. Ruch, zainicjonowany przez **zjednoczoną opozycję** na rzecz likwidacji dotychczasowego systemu rządzenia, **rozszerza się w całym kraju.** Prasa wita z entuzjazmem wspólną akcję wszystkich obozów politycnych.

Minister rolnictwa p. Assis **Brasil** oświadczył w wywiadzie prasowym, że należy się spodziewać **zwołania konstytuanty** w ciągu najbliższych miesięcy.

Trzy skutki dyktatury

JESZCZE O KSIĄŻCE HR. SFORZY

Pilna obserwacja rządów dyktatorskich oraz ich skutków prowadzi niechybnie do tego, że ujawniają się — obok innych smutnych konsekwencji (np. w dziedzinie prawa) — **3 następstwa.**

I. W dziedzinie **gospodarczej** — całkowita niezdolność do opanowania (bodaj cząstkowego) kryzysu i nędzy. Raczej odwrotnie — dyktatura niszczy to życie gospodarcze przez kryzys zaufania, przez drogą gospodarkę, przez wydatki na różne „milicje" i im potrzebne organizacje i t. p. Początkowo dyktatorzy chełpili się, iż „silny" Rząd cudów dokona... Później nieco spuścili z tonu. Naiwni (politycznie) ludzie wierzyli niegdyś obiecankom — ale wierzyć przestali. Wiadomo, jak druzgocącą krytykę włoskiej gospodarki dał **Valois** w swej książce **„Finanse włoskie".**

U nas, w Polsce, wiosną bieżącego roku, minister skarbu **Matuszewski** też się chełpił, że „silny Rząd" opanuje sytuację...

II. W dziedzinie **moralnej** dyktatura miała być rządami „elity", śmietanki, doborowych ludzi.

U nas też p. **Dzieduszycki** np. próbował teorję **Pareta** o „elicie" zastosować do „sanacji". Niebawem się pokazało atoli — jak wszędzie — że dyktatura pociąga za sobą spaczenie charakterów, dobór nie najlepszych, lecz najposłuszniejszych (patrz BB. w Sejmie), wreszcie konieczność posiłkowania się ludźmi najgorszymi — dla różnych ciemnych celów.

III. W dziedzinie **zagranicznej** polityki: dyktatura staje się niebezpieczeństwem dla pokoju, bo, jak słusznie powiada tow .L. **Blum** w swej książce o **„Zagadnieniach pokoju"**, dyktator zawsze chce efektowną polityką zagraniczną pokryć klęski wewnętrzne. Wiadomo, że dyktatury włoska i węgierska stały się niebezpieczne dla dzieła pokoju. A **Hitler** jeszcze nie ma rządów w rękach, a już grozi złamaniem traktatów.

Takie są **3 konsekwencje dyktatur;** obok innych, oczywiście (niszczenie prawa). I te konsekwencje już zaczynają widzieć nawet ślepcy!

Pisaliśmy niedawno obszernie o książce hr. **Sforzy „Dyktatury Europejskie"**, ale podawaliśmy przeważnie opinje tego wybitnego polityka, b. ministra — o **Polsce.** Teraz podamy kilka jego zdań o dyktatorach wogóle (str. 23 i 24).

I. O stronie **gospodarczej.** Co uczynił **Mussolini** dla Włoch pod względem gospodarczym?

„Faszystowska legenda, podtrzymywana przez dłuszy czas przy pomocy zręcznej propagandy, jakoby panowanie **Mussoliniego** przyniosło Włochom erę społecznego i gospodarczego szczęścia, nagle się załamała. Fakta były silniejsze, niż bluff. **Mussolini** sam musiał przyznać swą porażkę w swych mowach rzymskich r. 1930 i 1931".

I dalej:

„Skąd te bankructw we Włoszech, z których większość została spowodowana **nieudolnością faszystowską** — znacznie więcej, niż kryzysem? (Jak u nas!). Stąd przedewszystkiem, że w państwie dyktatury **usuwa się ludzi** z odwagą cywilną, charaktery krytyczne, najlepsze mózgi".

Tu wkraczamy w dziedzinę **moralną,** w kwestję **charakterów.**

II. W dziedzinie **moralnej,** doboru charakterów, mamy do czynienia z tem zjawiskiem, pisze **Sforza,** że „zdolni ludzie przy dyktaturze nie mają pola działania, — chyba że robią potulnych i wstrzymują się od wszelkiego potępiania".

Jednem słowem, jak u nas. Ale dalej: powstała moda (u zwolenników dyktatury) nazywania demokracij — panowaniem „plebsu" (chamów, szumowin) zaś dyktatury — panowaniem „elity". Tymczasem —

„rzecz się ma i tutaj odwrotnie. **Dyktautra jest zorganizowanem panowaniem plebsu** (nie ludu — K. C.), często przy pomocy doraźnych sądów Lyncha (NB.). **Wszyscy dyktatorzy okazali się demagogami,** zaś pragnący być dyktatorami (jak Hitler) — arcydemagogami. Żaden premjer w Europie tak nie rzucał wytartych haseł, jak ci dwaj lub trzej dyktatorzy, którzy w Europie chwilowo są przy władzy".

A u nas obóz dyktatury — dla niepoznaki — woli parlamentarnych wodzów („partyjników") nazywać „demagogami".

III. Wreszcie trzecia konsekwencja dyktatury — w dziedzinie polityki **zagranicznej.** Dyktatura prowadzi do szowinizmu i niebezpieczeństwa wojny.

„Gdy dyktatorzy apelują do uczuć mas, zwracają się najczęściej do **kiepskich** uczuć — już dlatego, że muszą wywoływać uczucia wojownicze, nastroje samochwalstwa i zgubnego szowinizmu. Gdyż dyktatury mogą się rozwijać pomyślnie tylko w dymie wojny, **a jeśli nawet ich zagraniczna polityka zostanie pokojową,** to dzieje się to dlatego, że ograniczona jest warunkami międzynarodowymi, a przełamać tych warunków nie może — **brak sił i odwagi".**

I te uwagi **Sforzy** są dla nas bardzo pouczające...

Takie są **trzy** nieuchronne **konsekwencje** dyktatury. **Sforza** kończy: — **z powodu tych konsekwencji zagranicznych i gospodarczych dyktatury zbankrutują.** Zwłaszcza, że nie są kontrolowane przez parlamenty. Trzeba pomyśleć — dodaje autor — że poprzedni dyktatorzy, dawniejsi, łącznie z Napoleonem, dlatego tylko byli możliwi, że zagadnienia życia państwowego były o wiele prymitywniejsze.

Książka **Sforzy** jest **mądrą książką** mądrego i doświadczonego polityka. Przyznaje on, że parlamenty mają wady i nawet proponuje środki zaradcze (decentralizacja), ale stanowczo wypowiada się **za demokracją,** widząc w dyktaturach **przeżytek wojny.**

Ciekawe są uwagi **Sforzy** o **Hitlerze.** Podkreśla wielką dziejową rolę socjalnej demokracji niemieckiej, ale z obawą zapytuje, czy sprosta ona olbrzymim trudnościom... Ma żal do włoskiego socjalizmu, że był zasłaby wobec akcji **Mussoliniego** (str. 139). Ciekawe słowa w ustach polityka burżuazyjnego wprawdzie, ale ceniącego kulturę i wolność... Mimowoli stwierdza **Sforza,** że główną nosicielką tej kultury i wolności jest Socjalizm!

Kazimierz Czapiński.

SZTUKI PLASTYCZNE

MARJA BEREZOWSKA I KAZIMIERZ CYKOWSKI.

(Salon Sztuki Czesława Garlińskiego, Mazowiecka 8).

Kazimierz Cykowski wystawia wybór swych obrazów z lat dziesięciu (1921—1931) — studja portretowe, martwe natury i pejzaże, przeważnie z krajów śródziemnomorskich — południowej Francji, Korsyki, Włoch, Algieru, pozatem widoki z Warszawy i Zakopanego. Przeskok między utworami wczesnemi, malowanemi jeszcze pod wpływem Stanisławskiego i jego szkoły, a utworami ostatniemi, w duchu współczesnego koloryzmu francuskiego, jest uderzający, świadczy dodatnio o pracy artysty nad sobą. Obrazy Cykowskiego, podobnie jak jego utwory z dziedziny grafiki użytkowej — plakaty, okładki, ogłoszenia, są kulturalne, miłe, przyjemne, brak im natomiast silniejszych akcentów osobistych.

Marję Berezowską znamy wszyscy potrosze z jej swawolnych ilustracyj w „Cyruliku Warszawskim", ale, powiedzmy to odrazu, znamy nader niedostatecznie: w grubej reprodukcji drukarskiej zatraca się w znacznej mierze lekkość i finezja jej rysunku. Dopiero oryginały tych inlustracyj, które wraz z ilustracjami do bokacjuszowskiego „Dekamerona" oraz kilkoma studjami potretowemi i kwiatami możemy oglądać obecnie u Garlińskiego, pozwalają nam poznać Berezowską z jej strony najlepszej.

Berezowska rysuje i maluje z upodobaniem to, czego się zwykle nie rysuje i nie maluje: umizgi i pieszczoty miłosne. Lubuje się w przedstawianiu ludzi, opanowanych przez żądzę zmysłową, naga i silną. Świetną zwłaszcza jest jej chłopka, oddająca się mnichowi — z szeroko otwartemi oczyma — w jednej z ilustracyj do „Dekamerona".

Mieczysław Wallis.

Już się ukazał

KALENDARZYK MŁODEGO ROBOTNIKA

WYDAWNICTWO K. C. ORG. MŁODZ. T. U. R.

który jest jedynym kalendarzykiem

ROBOTNICZYM

CENA 60 GR.

Przy zamówieniach w drodze organizacyjnej, wynoszących ponad 10 sztuk rabat. Zamówienia zgłaszać: Sekretarjat Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

BIBLJOTEKARZ z ukończonemi studjami historycznemi, poszukuje pracy. Zgłoszenia do „Robotnika" pod M. Sz.

STUDENTKA, dyplomowana nauczycielka, przyjmie lekcje w zakresie szkoły średniej. Przyjmie też kondycję. Tel. 693-01.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, ze świadectwami, za skromnem wynagrodzeniem poszukuje pracy. Oferty składać do „Robotnika", Warecka 7, dla Marjanny Czubaj.

POTRZEBNA SŁUŻĄCA do wszystkiego. Wymagane dobre świadectwa i referencje. Moniuszki 12 m. 18. Od 9 — 11 i 4 — 7 w.

Stan gospodarczy Polski

Kryzys pogłębia się dalej

WEDŁUG SPRAWOZDANIA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Konjunktura gospodarcza *w skali międzynarodowej* w dalszym ciągu wykazuje *depresję*, i niema żadnych oznak, pozwalających na postawienie pomyślniejszych horoskopów gospodarczych.

W miesięcznym przeglądzie gospodarczym, wydawnictwie *Banku Gospodarstwa Krajowego* znajdujemy krótką ocenę położenia ekonomicznego Polski.

Trudności gospodarcze *rosną*. Świadczą o tem fakty z każdej dziedziny życia.

DEFICYT BUDŻETOWY.

Wprawdzie **sytuacja finansowa** uległa nieznacznej poprawie, dzięki czemu deficyt zmalał do 4.2 milj. zł. za m-c październik r. b. niemniej jednak **deficyt istnieje,** i jego cyfra ogólna wciąż rośnie. Spodziewać się należy, że do końca roku budżetowego t. j. do dn. 31 marc 1932 r. wyniesie on **ponad 250 miljonów** złotych.

WKŁADY BANKOWE.

Osłabienie kursu dolara wpłynęło **ujemnie** na stan **wkładów w bankach.** Likwidowano rachunki dolarowe (najbardziej rozpowszechniona waluta), nie zamieniając wkładów na wkłady złotowe. Dał się zauważyć silny pęd w kierunku zakupywania **złota.**

Mimo uspokojenia, spowodowanego interwencją **Banku Polskiego,** stosunki kredytowe w Polsce zmianie nie uległy.

Banki nietylko nie są w stanie zaspokoić zapotrzebowania kredytowego, ale zmuszone są ograniczać istniejące kredyty. Prywatne kapitały, jeżeli są lokowane, to z zachowaniem daleko posuniętych ostrożności.

STAN ROLNICTWA.

Wskutek zwyżki cen zboża na międzynarodowych rynkach, zanotowano **zwyżkę** i w Polsce. Zwyżka cen wywołana została zmniejszeniem się tegorocznych urodzajów, spdkiem zapasów oraz spekulacją kupców zbożowych.

Mimo to obroty zbożowe w październiku były b. małe. Wywóz zagraniczny zmalał. Wzrósł tylko wywóz jęczmienia.

W **stosunku** do **października** r. ub. **wywóz** zboża zagranicę przedstawiał się nstępująco:

	X-1931	X-1930
Pszenica	7.291 tonn	21,993
Żyto	33.750 tonn	140.690
Jęczmień	52.644 tonn	55.409
Owies	361 tonn	3.212
Mąka pszenna i żytnia	10.870 tonn	17.869

Ziemniaki zostały już wszędzie wykopane. Do **Anglji, Francji** i **Belgji** z samego tylko woj. **Poznańskiego** i **Pomorskiego** wywieziono około 90 tysięcy tonn ziemniaków.

BYDŁO.

Spadek **cen na bydło** przybrał bardzo dotkliwe rozmiary. Wynosi on 40—45% ceny poprzedniej. Wywóz bydła zagranicę wynosił: 768 sztuk wartości 389 tys. zł. wobec 3.834 sztuk wartości 1.621 tys. zł. w roku ub.

TRZODA CHLEWNA.

Ceny spadły o **przeszło 50 proc.** Wywóz zagranicę napotyka na wielkie trudności.

PRZEMYSŁ JAJCZARSKO - MLECZARSKI.

Wywóz jaj zmniejszył się w październiku do 4.080 tonn wartości 8.693 tys. zł. t. j. prawie o 2 miljony wrtości. Wywóz masła zmalał do 1.101 tonn wobec 1.455 tonn w roku ub.

Zły stan w tej gałęzi przemysłu tłumaczy się dezorganizacją, wywołaną załamaniem się funta.

PRZEMYSŁ GÓRNICZY.

Węgiel. W górnictwie węglowym obserwujemy lekką poprawę. Nic dziwnego. Jest zima, każdy nieomal musi za opatrzyć się w węgiel. Skąd konsumpcja węgla w kraju wzrosła o 8 proc. w stosunku do ubiegłego miesiąca. Wywóz węgla zagranicę wynosi 1.335 tys. tonn, co w stosunku do poprzedniego miesiąca wykazuje spadek 44 tys. tonn Ostatnio na rynkach zagranicznych węgiel polski spotyka się z silną konkurencją węgla angielskiego. Węgiel eksportowany jest do następujących krajów: Austrja, Belgja, Danja, Czechosłowacja, Francja, Włochy, Finlandja, Norwegja, Węgry, pozatem eksportowany jest węgiel do Gdańska i na rynki północne.

PRZEMYSŁ NAFTOWY.

Wydobycie ropy naftowej zmalało o 12,6 tys. tonn. Również produkcja przemysłu rafineryjnego zmalała. Eksport zagranicą zmalał.

PRZEMYSŁ METALOWY.

Żelazo i stal. Położenie ogólne pogorszyło się. Zbyt na rynkach krajowych i zagranicznych zmalał. Produkcja hutnicza ograniczona została w stosunku do września o 25 proc. Spadek wytwórczości wynosi: w stalowniach — 26 proc., w dziale wyrobów walcowych — 26 proc., w dziale surówki — 21 proc.

Zamówienia, jakie zgłoszone zostały hutom, wynosiły w miesiącu sprawozdawczym zaledwie 14,7 tys. tonn, co w porównaniu do miesięca poprzedniego wskazuje spadek o 20 proc.

Fatalna sytuacja na rynkach międzynarodowych wpłynęła ujemnie na wywóz wyrobów hutniczych (24.3 tys. tonn wobec 37,9 tys. tonn w mies. ub.). Spadek wywozu zaznaczył się szczególnie w dziale szyn, żelaza, stali i blach.

Cynk i ołów. Wskutek ograniczenia wytwórczości cynku, postanawianego przez **międzynarodowy kartel** w Paryżu, produkcja cynku w Polsce spadła z 13,7 tys. tonn do 9 tys. tonn. Również zmalała produkcja ołowiu.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Wydawałoby się, że właśnie jesień, powinna przynieść ze sobą wzrost obrotów w przemyśle włókienniczym. Tym czasem zachodzi **zjawisko odwrotne,** co wskazuje na szeroki zasięg skutków kryzysu gospodarczego. Obroty materjałami **bawełnianemi** zmalały, wskutek braku odbiorcy w kraju. Wskutek zmniejszenia produkcji zmalało zatrudnienie. Niżej podana tablica wykazuje stan zatrudnienia w fabrykach:

Pracują dni w tyg.	19-25 X-1931 rob.	proc.	20-26-X-1930 rob.	proc.
6	7.222	17,3	15.948	30,3
5	5 448	13,0	22.155	42,1
4	22.175	53,1	13.441	25,6
3	5.597	13,4	972	1,9
2	1.274	3,0		
1	76	0.2		
Razem	**41.792**		**52.516**	

Zestawienie to wykazuje wyraźnie spadek zatrudnienia nietylko ogólnego t. j. spadek liczby zatrudnionych, ale spadek ilości dni pracy w tygodniu.

Niewiele lepiej przedstawia się sytuacja w **przemyśle wełnianym,** gdzie liczba zatrudnionych robotników zmalała wskutek dostosowania produkcji do rozmiarów zbytu do 1.939.

W przemyśle **dzianym, pończoszniczym, jutowym, konopnym, konfekcji i kapeluszy** tętno pracy jest niezmiernie słabe.

PRZEMYSŁ DRZEWNY.

I w tym dziale wywóz zmalał o 50 proc. Dzięki zwiększonym zakupom zimowym zmalały zapasy drzewa opałowego. Zapotrzebowanie na artykuły budowlane spadło nieomal do zera.

PRZEMYSŁ CUKROWY.

W kampanji cukrowej jest czynnych 67 cukrowni, podczas, kiedy w r. ub. czynnych było 69. Produkcja cukru wyniesie zaledwie **pół miljona** tonn podczas kiedy w r. ub. produkcja wynosiła 696 tys. tonn. Eksport zagranicę wynosił w ub. mies. 76,4 tys. tonn, konsumpcja krajowa w miesiącu sprawozdawczym osiągnęła 26,4 tys. tonn t. j. o 5,3 proc. mniej, niż przed rokiem. Sytuacja eksportowa na rynku zagranicznym zaczyna się kształtować niepomyślnie, wskutek konkurencji cukru rosyjskiego.

W przemyśle **chemicznym,** tak jak wszędzie jest źle.

BEZROBOCIE.

Na tle kryzysu przemysłowego bezrobocie ciągle rośnie. Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej wykazuje na dzień 1 listopada następujący stan bezrobocia:

	1.XI.1931	1.XI.1930
Górnicy	13.409	8.909
Hutnicy metal.	2.534	2.257
Szklarze	2.094	1.782
Metalowcy	23.602	16.614
Włókiennicy	24.700	17.542
Prac. budowl.	20.463	12.516
Prac. umysł.	36.038	19.100
Inne zawody	19.578	13.295
Niewykwalifikowani	110.937	75.334
Razem	253.335	167.349

Dzisiaj oficjalne statystyki wykazują stan bezrobocia, wyrażający się ogólną liczbą

261,964 osób,

Oczywiście liczba ta nie odpowiada **rzeczywistemu** stanowi bezrobocia. Mieszczą się w niej bezrobotni w liczbie 67.427, pobierający jeszcze zasiłki z **Funduszu Bezrobocia** i ci, którzy beznadziejnie oczekują na pracę z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Liczba ta nie obejmuje dziesiątków tysięcy robotników fizycznych i pracowników umysłowych, którzy nie zgłaszają się do P. U. P. P. widząc całkowitą bezradność tej instytucji, oraz **setek tysięcy bezrobotnych robotników rolnych,** których nikt jeszcze w Polsce nie zliczył.

A. O.

We czwartek o godz. 8-ej wieczorem w sali **Tow. Hygjenicznego** odbędzie się **odczyt zbiorowy o**

PROJEKCIE PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO

Przemawiać będą: tow. **Budzyńska-Tylicka,** adw. **Grażyna, ob. Szumerlówna,** tow. **Wł. Weychert-Szymanowski, Henryk Wroński.**

TOW. KLUBÓW KOBIET KOBIET PRACUJĄCYCH. — POLSKI ZWIĄZEK MYŚLI WOLNEJ. — POLSKIE STOWARZYSZENIE ETYCZNE.

Oświadczenie gen. Raszewskiego

Gen. **Raszewski** ogłosił w **„Kurjerze Poznańskim"** oświadczenie, że syn jego nigdy nie był w służbie „Reichswehry" w Berlinie i że on sam pociąga p. dyr. **Dziadosza** do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo.

Chodzi tu o wywiad p. **Dziadosza,** w którym to wywiadzie p. **Dziadosz** dał niedwuznacznie do zrozumienia, że sprawa o oszustwo, wczęta przeciw niemu, była zemstą osobistą gen. **Raszewskiego** za to, że p. **Dziadosz,** jako oficer wywiadu wojskowego, ujawnił, iż syn gen. **Raszewskiego** pełni służbę w sztabie „Reichswehry".

Z oceną własną całej tej rzeczy poczekamy na **rozprawę sądową,** zapowiedzianą przez gen. **Raszewskiego.**

Aleksander Grygorowicz

W Białymstoku zmarł tragiczną śmiercią tow. **Aleksander Grygorowicz**

Tow. **Grygorowicz,** woźny Kasy Chorych, wydobywając ze strychu narzędzia do porządkowania lokalu, stracił równowagę i spadł z drabiny, z wysokości III piętra, łamiąc ręce, nogi i kręgosłup. Zmarł po ciężkich cierpieniach.

Osierocił on żonę i dwoje dzieci. Liczył lat 30.

Tow. **Grygorowicz** był naszym dzielnym towarzyszem.

Cześć Jego pamięci!

NOWE KSIĄŻKI

ALFRED KRIEGER: Ubezpieczenia na wypadek choroby w Polsce (lata 1917-1918). Warszawa, 1932, str. 175, Wyd. Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Cena zł. 10.

Pod powyższym tytułem ukazała się praca opisująca przygotowania nad ustawą ubezpieczenia na wypadek choroby w Królestwie Polskiem. Omawiano w niej systematycznie dzieje projektów ustawodawczych w tej dziedzinie, przygotowanych przez ówczesne władze polskie.

W innych rozdziałach podano na podstawie materjałów archiwalnych usiłowania ówczesnych samorządów w Warszawie i w Łodzi, mające na celu wprowadzenie ubezpieczeń na wypadek choroby w tych miastach.

Przygotowania te znalazły pewien oddźwięk w prasie i w opinji publicznej. Autor zgrupował te głosy, jak również i prace nad tem ubezpieczeniem, organizacyj społecznych.

Ostatni rozdział poświęcono ustosunkowaniu się okupantów do tych zamierzeń.

Praca ta, jako materjał historyczny, zainteresować winna fachowców i historyków tego okresu.

O książce tow. Alfreda **Kriegera** zamieścimy wkrótce specjalne sprawozdanie.

Gruźlica i jej zwalczanie

KURS DLA LEKARZY.

Polski Związek Przeciwgruźliczy organizuje 9-cio tygodniowy Kurs Uzupełniający dla lekarzy mających się poświęcić się walce z gruźlicą.

Kurs trwać będzie od 14 stycznia do 17 marca 1932 r. Wykłady teoretyczne będą dostępne dla ogółu lekarzy bez żadnego ograniczenia i bez opłat.

Celem ułatwienia odbycia kursu zostaną przyznane 5 ciu lekarzom stypendja zwrotne w łącznej wysokości 2000 zł. Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendjum będą mieli lekarze delegowani przez instytucje przeciwgruźlicze.

Podania należy składać pocztą lub osobiście do dn. 4 stycznia 1932 r. do biura Polsk. Zw. Przeciwgruźliczego w Warszawie, ul. Chocimska 24, od godz. 10-ej do 3-ej po poł.

Do podania należy dołączyć: 1) curiculum vitae; 2) zaświadczenie instytucji delekującej lekarze na kurs; 3) zobowiązanie do czynnego udziału w akcji zwalczania gruźlicy przynajmniej przez dwa lata po ukończeniu kursu.

Czytelnikom „Robotnika"

ku rozwadze

Zamieszczamy dzisiaj — w myśl zapowiedzi — artykuł Antoniego **Słonimskiego** w związku z artykułem Karola **Irzykowskiego** ze środy ubiegłej.

Karol **Irzykowski** odpowie ze swej strony w jutrzejszym **„Robotniku".** **Red.**

W numerze „Robotnika" z dn. 9 bm. ukazał się artykulik Karola Irzykowskiego p. t. „Generałowi Słonimskiemu ku rozwadze". Irzykowski stara się zdyskredytować działalność Boya przed czytelnikami „Robotnika" i nie wiem dlaczego te inwektywy pod adresem pierwszego dziś pisarza w Polsce skierował pod moim adresem i ku mojej rozwadze. Ostrość ataku Irzykowskiego pozwala mi mieć nadzieję, że redakcja wydrukuje parę słów, pisanych nie w obronie własnej, ani w obronie Boya, który sam potrafi się bronić lepiej, ale w obronie sprawy ważniejszej, to znaczy stosunku literatury do najbardziej palących zagadnień życia zbiorowego. Irzykowski agituje mnie niejako przeciw Boyowi, wzywa mnie do wypowiedzenia się w sprawie różnych „naiwnych i nachalnych" wystąpień Boya. Służę. Korzystam z tych nawoływań i mówię. Zdaniem Irzykowskiego, sposób, w jaki poruszane są przez Boya ważne zagadnienia, **„nie ma nic wspólnego z literaturą".** Wystąpienia Boya w sprawie niekaralności przerywania ciąży, regulacji przyrostu urodzeń, nowej ustawy małżeńskiej, jak i cała jego walka o poprawę i postęp budzi we mnie nie tylko uczucie podziwu, ale i zazdrości. Zawsze wydawało mi się, że najwyższą siłą i radością pisarza jest to właśnie oddziaływanie na rzeczywistość, ta właśnie siła pióra, przekreślająca fałszywe paragrafy i kłamliwe prawa. Uwielbiałem pasję Dickensa, który bronią swego dowcipu zniósł w Anglji więzienia za długi, entuzjazmowały mnie „naiwności" walk Zoli i zachwyca mnie „dziennikarstwo" Shawa, Wellsa czy Boya. Sądzę, że czytelnicy „Robotnika" zgodzą się ze mną, że jest to działalność ważniejsza od scholastycznych rozbiorów fars francuskich, które każe im czytać p. Irzykowski. Wystąpienia Boya nietylko mają „coś" wspólnego z literaturą, ale są, według mego skromnego zdania, objawem najświetniejszej literatury. Wszystko to, czego właśnie brak Irzykowskiemu, a więc: ciętość dowcipu, trafność i precyzja słowa, przejżystość stylu i konstruk ji, strategiczna zdolność zacieśnienia i konkretyzowania problemów, a wreszcie siła i szczerość uczuć, ożywiających poetę i pisarza, składa się na tę postać tak irytującą Irzykowskiego. Może mnie Irzykowski nazywać „grubjaninem", ale w artykuliku swoim popełnił grubiaństwa, których sam musi się już dzisiaj wstydzić. Pisze Irzykowski: „I niech Boy jaknajprędzej dostanie już państwową nagrodę literacką, do której go „Wiadomości Literackie" na gwałt windują — może wtedy już przestanie ogłupiać literaturę polską swojemi śmiesznemi problemami". Znaczy to, ni mniej, ni więcej, tylko że cała działalność Boya wypływa z chęci rozgłosu, albo z chęci zysku finansowego. Takiej brzydoty argumentacji nigdy nie spodziewaliśmy się po Irzykowskim. Istotnie, dziwną sobie Boy obrał drogę do zdobycia nagrody literackiej! Dziwne są te starania, które doprowadzają jednocześnie do wyklinania z ambon kościelnych i do napaści z ambony „Robotnika".

Tych parę słów czułem się w obowiązku odpowiedzieć, nie ku rozwadze Irzykowskiego, bo w tę rozwagę nie wierzę, ale dla pożytku czytelników „Robotnika", którzy mogą być nierozwagą Irzykowskiego choćby na chwile otumanieni.

Antoni Słonimski.

Prace stołecznej Rady miejskiej w bieżącym tygodniu

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydjum Rady Miejskiej m. Warszawy, na którem postanowiono zwrócić się do prezydenta miasta inż. **Słomińskiego** o udzielenie wyjaśnień **w sprawie poczynań magistratu i dyrekcji tramwajów, wobec pracowników tramwajowych.** Pozatem prezydjum postanowiło zwołać w bież. tygodniu **dwa posiedzenia,** z których pierwsze odbędzie się w **środę** i poświęcone zostanie sprawom specjalnym t. j. **nałożeniu nowych ciężarów** na ludność stolicy, oraz drugie posiedzenie (we **czwartek)** z porządkiem dziennym, obejmującym sprawę **ekscesów antysemickich** w Warszawie, **wyjaśnienie prezydenta miasta w sprawie tramwajarzy,** uchwalenie pożyczki, oraz wybory prezesa Rady.

Po aresztowaniu tow. Machay'a

Co tow. Machay powiedział, a co „usłyszano"

(Kor. własna).

Aresztowany w dniu 7 b. m. na wiecu w Baranowiczach tow. **Józef Machay**, został w dniu 9 b. m. przekazany przez władze policyjne sędziemu śledczemu na rewir baranowicki, który, na podstawie przedłożonych sobie przez policje meldunków, zastosował przeciw niemu bezwzględny areszt.

Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy. Podobno tow. Machayaa oskarżają o przestępstwo, przewidziane art. 130 ros. kod. karnego z r. 1903.

Ukuto „na kolanie", wyssane z palca zarzuty, jakoby tow. **Machay**, między innemi, miał krzyczeć na wiecu: „powiesić tego bandytę Piłsudskiego na latarni". W rzeczywistości rzecz się przedstawia następująco: Tow. **Machay**, zwracając się do publiczności, ironicznie wołał, wskazując na siedzącego w pierwszych rzędach krzeseł inżyniera kolejowego, p. Leinmana, znanego niegdyś zagorzałego endeka, który, wraz ze starostą **Przepałkowskim** i paru innemi osobami, oklaskiwał rzęsiście wywody sanatora - senatora Boguckiego: **„Widzicie tego endeka, który nie tak dawno jeszcze nazywał Piłsudskiego bandytą z pod Rogowa i chciał go na latarni wieszać".**

Słyszało to bardzo wiele osób, nie wyłączając i funkcjonarjuszów policji, nie słyszeli tego tylko ci, którzy słyszeć nie chcieli, a woleli słyszeć tak, jak im podsuwała bujna wyobraźni i... oczywisty cel.

A więc... nie słyszał tego ze zrozumiałych względów p. inżynier **Leiman**, obecnie gorliwy wyznawca „ideologji" oraz „dymisjonowany" starosta p. **Przepałkowski, na polecenie którego, jak już pisaliśmy, tow. Mchaya aresztowano.**

Wszędzie metody „sanacji" są jednakie!...

Skazany poraz drugi na śmierć

W Wilnie stanął przed Sądem Okręgowym bandyta **Piotr Szatkowski**, skazany w swoim czasie na karę śmierci przez powieszenia, zamienioną na karę bezterminowego ciężkiego więzienia.

Po uprawomocnieniu się wyroku wypłynęła na jaw jeszcze jedna sprawa **Szatkowskiego** z r. 1922; zorganizował on wówczas napad zbrojny, którego ofiarą padli właściciele osady pod Brasławiem.

Sąd Okręgowy, stwierdziwszy że **Szatkowski** był prowodyrem bandy, która dokonała napadu, skazał **Szatkowskiego** po raz drugi na śmierć przez powieszenie.

Wystawa malarska Iwana Christoffa w Warszawie

Niedawno otwarta została w Warszawie wystawa malarska Ivana Christoffa, bułgara w salonie artystycznym Józefa Poznańskiego „Sztuka i Reprodukcj". Na otwarciu obecni byli p. minister pełnomocny Bułgarji oraz wiele osób ze świata dyplomatycznego, artystycznego i kulturalnego.

Wciąż nowe pułki japońskie wysyłane są do Mandżurji

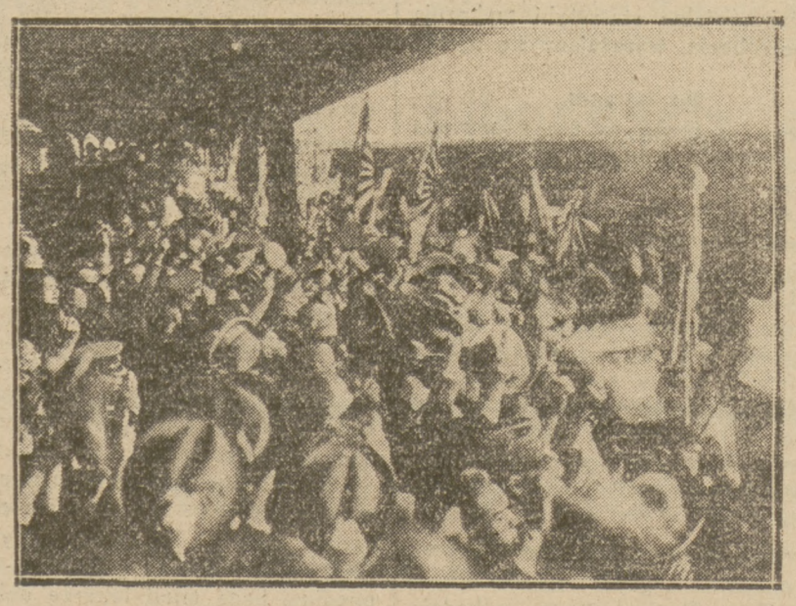

Zdjęcie nasze przedstawia 2 dywizję z Sendai, żegnaną przy odjeździe na front mandżurski.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

KRADZIEŻ W KASIE SKARBOWEJ.

Ze Sztokholmu donoszą: Niewykryci sprawcy włamali się ubiegłej nocy do kas urzędu skarbowego i skradli pół miljona koron szwedzkich. W tym samem pomieszczeniu znajdowały się inne kasy, których było około miljona koron jednakże włamywacze nie próbowali zrabować tych pieniędzy. Jest to największa w swoim rodzaju kradzież w Szwecji.

BANKRUCTWO WYTWÓRÓNI FILMOWEJ.

Jedyna austrjacka wytwórnia filmowa „Sascha" ogłosiła niewypłacalność. Na odbytem wczoraj zgromadzeniu wierzycieli obliczono aktywa Saschy na 1.327 tysięcy sh., pasywa na 853.000 sh. Jakkolwiek aktywa przewyższają pasywa przedsiębiorstwo zostanie unieruchomione wskutek obecnych stosunków walutowych i finansowych. Na rozprawie ugodowej przyjęli wierzyciele propozycję „Saschy", w myśl której zobowiązania Saschy będą spłacane w wysokości 35 procent w 17 ratach, począwszy od 1 maja 1932 roku. Ponadto zakomunikowano, że wytwórnia Sascha będzie prawdopodobnie dalej funkcjonowała.

WŁAMANIE DO JUBILERA.

W niedzielę przed południem dokonano zuchwałego włamania do jednego ze sklepów jubilerskich w zachodniej dzielnicy Berlina, przyczem skradziono biżuterję wartości ogólnej 35,000 marek. Kradzieży tej dokonał były pracownik tego zakładu jubilerskiego 20-letni Seidenberg, który w ostatnich czasach utrzymywał, iż zamierza wstąpić do legji cudzoziemskiej. Policja kryminalna zaalarmowała telegraficznie posterunki policji granicznej, aby przeszkodzić jego ucieczce zagranicę.

TRAGEDJA RODZINNA.

W niedzielę popołudniu rozegrała się w Berlinie tragedja rodzinna: 40-letnia Gertruda Gerlach zastrzeliła swą córkę, nieuleczalnie chorą, poczem sama popełniła samobójstwo. Mąż, który wrócił do domu w kilka godzin po wypadku usiłował również odebrać sobie życie. Jednak sąsiedzi zdołali temu przeszkodzić. Zrozpaczony ojciec rodziny doznał silnego wstrząsu nerwowego, tak, iż policja musiała go odwieść do szpitala.

OKRUCIEŃSTWO KARY ŚMIERCI.

Ubiegłej nocy wykonano w St. Zjednoczonych 5 wyroków śmierci. W Chesterton stracono na krześle elektrycznem 4 przestępców i w tej liczbie 3 Murzynów. W Singsing odbyła się egzekucja mordercy, który zastrzelił swą kochankę. Egzekucja była dokonana w przeddzień 26-ej rocznicy urodzin mordercy. Nawpół żywego ze strachu skazańca dozorcy zawlekli siłą na krzesło elektryczne.

Inkasent Kasy Chorych sprzeniewierzył 10 tys. zł.

Inkasent Kasy Chorych w **Czarnkowie, Władysław Włodarczyk**, został aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia 10 tysięcy złotych.

Dr. Jan AŁAPIN
Królewska 31.
b. Ordynator Klin. Uniwers. w Szpit. Ś-go Łazarza. **Choroby weneryczne. Analizy krwi płciowe, skórne.** Roentgenoterapja.
Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz.

Dr. Z. FAJNCYN
LESZNO 36
Specjalista chorób wenerycznych niemocy płciowej i skórnych. Analizy krwi. Przyjmuje 9 r. — 7 w. 795

D-r med. **K. KRAJEWSKI**
Weneryczne, niemoc płc., skórne i pęcherza, Analizy krwi i moczu. Elektroleczenie. Zapobieganie. Przyjmuje w swojej prywatnej lecznicy specjalnej. **Chmielna 56** vis-à-vis Dworca od 10—1 i 5—8 w.

DROŻDŻE SĄ NIEZBĘDNE DLA ŻYCIA LUDZKIEGO

DO WYPIEKU BUŁEK i CIAST — proszki do pieczywa jako namiastki nie zastępują drożdży, ponieważ nie czynią pieczywa pożywnem i lekkostrawnem.

DO ZACZYNU CHLEBA ŻYTNIEGO — chleb żytni wypieczony na drożdżach jest pulchny, bez zakalca, w miarę kwaśny i łatwostrawny.

JAKO ŚRODEK ODŻYWCZY — dzięki swej lekkostrawności i bogatej zawartości białka należy je stosować do zup, jarzyn i sosów

JAKO ŹRÓDŁO WITAMIN — drożdże są bogatem i dostępnem dla wszystkich źródłem witamin.

JAKO ŚRODEK LECZNICZY — przeciw krzywicy, furunkulozie, djabetes i t. p.

Huta „Pokoju" pod nadzorem sądowym

W sobotę, dn. 12 b. m. zarząd i Rada Nadzorcza „Huty Pokoju" uchaliły wnieść podanie o nadzór sądowy.

Długi „Huty Pokoju" wynoszą około 70 miljonów złotych.

RUCH KOBIECY

KOŁO KOBIET DZIELNICY „JEROZOLIMA", ul. Leszno 53. Dziś o godz. 7-ej wieczór będzie się zebranie Koła z referatem tow. dr. Budzińskiej-Tylickiej p. t. **„Międzynarodowy socjalistyczny ruch kobiecy".**

Z terenu wojny na Dalekim Wschodzie

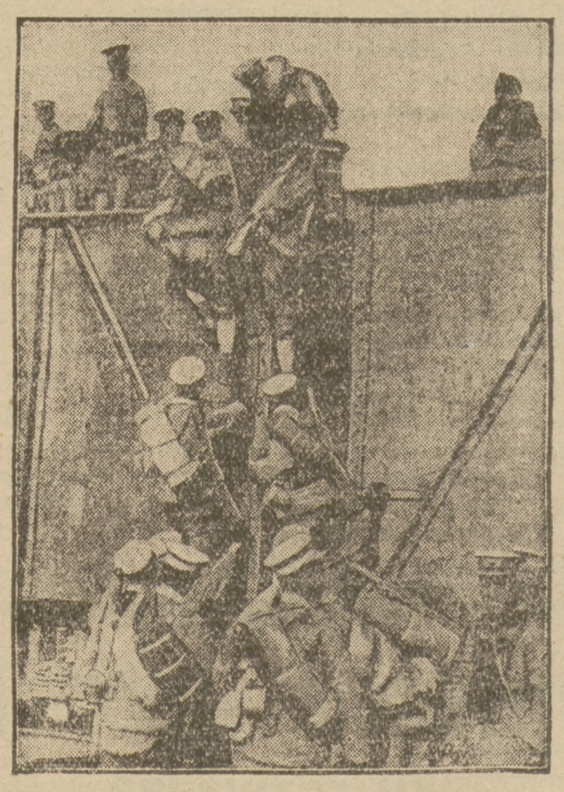

Pułki japońskie zdążają pociągami w głąb Mandżurji. Nasze zdjęcie przedstawia jeden z tych transportów japońskich.

Wieczory poetyckie

Przed paroma dniami odbył się w sali **Polskiego Klubu Artysytcznego** wieczór poetycki — o dziwo! przy wypełnionej sali. Zawsze dotychczas bywało tak, że w pierwszych rzędach zasiadała rodzina autorów, dalej kilkunastu przypadkowych słuchaczy — i było dobrze, familijnie i zgodnie. Skąd więc wzięło się tylu zwolenników poezji i tyle entuzjazmu dla wierszy, doskonale zresztą recytowanych? Myślę, że to nietyle tajemnica taniego biletu wejścia — ile **sympatja dla zdolnych, śmiałych debjutantów naszej lewicowej poezji, chęć usłyszenia dobrych wierszy, mówiących prawdę społeczną**, tchnących wiarą w lepszą przyszłość, która musi nadejść.

Poezja zdobywa serca nietylko inteligentów, nauczycieli i czułych pensjonarek. Pozbawiona sentymentalizmu, pulsująca żywą krwią przeżyć i odczuć znajduje oddźwięk i tam, gdzie jest najbardziej potrzebna w świecie pracy. Wieczory poetyckie to najprostsza droga do słuchacza. Widać wtedy bezpośrednią reakcję i kontakt między poetą a audytorjum żywy, szczery.

Jerzy **Gietling** i Edward **Szymański** przedstawiają dwa krańce formy poetyckiej. Pierwszy wybuchowy, namiętny, miejscami błyskotliwy, lubuje się w skrótach, oddaje najlepiej narwowość i niepokój, swój i otoczenia, jakie opiewa. Drugi dojrzalszy, równiejszy, wyrywa z życia określone zagadnienia i wypadki, aby je zabarwić własnem mocnem uczuciem i poddać pod sąd słuchacza. Uderza w nim pewna melodyjność słowa, spokój i siła. Nieliczne wiersze erotyczne cechuje męskość i wysoki artyzm. A pozostałe, zwłaszcza **„Lokaut", „Manifest", „Banzaj"** zasługuje na nazwę dobrej poezji proletarjackiej.

Jerzy **Gietling**, bardziej egotyczny, nie wyzwolił jeszcze swej muzy społecznej, ale ma na to wszelkie dane. Do najlepszych jego wierszy należy **„Sen"** i **„Erotyk"**. Słabe są **„Burza nad Azją"** i **„Pytanie"**.

Na zakończenie należy wspomnieć o doskonałej recytacji Hanryka **Ładosza**.

Pozostali recytatorzy, a właściwie recytatorki, stanęły na wysokości zadania, przyczem tow. **Chodźkówna** wykazała dużą skalę głosu i odczucia. Warto, aby te przymioty wykorzystała. Nie zasłużyła na naganę publiczność, słuchająca utworów z żywem zainteresowaniem i oklaskująca je nieskąpo.

dzg.

POETA-OBWIEŚ

W 500-LECIE URODZIN VILLONA.

Złodziejaszek, szopenfeldziarz, włamywacz, hulaka a jednocześnie duży talent poetycki — to **Franciszek Villon.**

Temu właśnie obwiesiowi „z pod ciemnej gwiazdy" poświęcony był niedzielny wieczór, **Boy** - mędrzec i artysta Stefan **Jaracz** mówili o jego przebogatem życiu, o wyczynach łotrzyka i twórczości poety.

Villon — gdyby miał pieniądze — zostałby pewnie szanowanym obywatelem, a że ich nie miał, popadał wciąż w kolizję z tymi, co mieli pieniądze i siłę. Zostawił wiele dobrych wierszy, będących nienajgorszą bronią w jego walce z gnębiącym go prawem i wiele śladów w rejestrach kryminalnych.

Życie włóczęgi, miłość, przewrotność kobieca, rozważania nad wygodą życia i niezależnością niebieskich ptaków, wreszcie zagadnienie śmierci — to, mniejwięcej, tematy jego wierszyków. Sypał niemi wszędzie, poświęcał je książętom, na których dworze przebywał, jak również klucznikom więzienia, gdzie często siadywał. Wiersz złośliwy, gryzący, ironiczny był jego zapłatą za to, co otrzymywał od życia, a że życie dawało mu wciąż cięgi, więc płacił hojnie.

Z wyżyn książęcych komnat staczał się do najniższych warstw, do t. zw. mętów społecznych. Mówił językiem złodziei i nędzarzy, językiem barwnym, soczystym, niecenzuralnym. Niektóre ustępy wierszyków Villona nie zostały odczytane, „żeby nie urazić — mówił **Boy** — uszu szanownych słuchaczów".

Francuska poezja średniowiecza była poezją plebsu, nie szlachty sytej, jak u nas, gdzie poeci mówili: „Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś, Panie". Cieszmy się — zakończył Boy — że ten serdeczny obwieś nie u nas się urodził, bo sprawiłby wiele kłopotu naszym czcigodnym profesorom, którzy nie wiedzieliby, jak ukryć i wygładzić jego grzeszki....

Boyowi i **Jaraczowi** publiczność dziękowała kilkakrotnie burzliwemi oklaskami.

w. cz.

Na czem opierały się protesty
przeciw wyborom do Sejmu śląskiego

Z wielkiem naprężeniem oczekiwały koła polityczne na Śląsku rozprawy w sprawie protestów przeciwko wyborom do Sejmu Śląskiego z dnia 23 listopada 1930 roku.

W sobotę właśnie rozpatrywał Sąd Apelacyjny protesty tow. **Motyki** i p. **Fial**, pełnomocnika listy niemieckiej O wyniku rozprawy pisaliśmy we wczorajszym „Robotniku". Oto szczegóły:

W pierwszym wypadku protest popierał tow. Dr. **Ziółkiewicz.** Podniósł on, że wybory do Sejmu Śląskiego w okręgu **Rybnik — Pszczyna — Bielsko — Cieszyn** odbywały się w tym samym dniu i lokalu co wybory do Senatu, przez co naruszono odpowiednie artykuły ordynacji wyborczej, która wyraźnie postanawia, iż **w lokalu wyborczym mogą znajdować się jedynie członkowie komisji wyborczej, którzy głosują, oraz mężowie zaufania.** Pozatem podniósł przedstawiciel listy socjalistycznej fakty **jawnego głosowania, teror, kradzież głosów** i szereg innych obrzydliwości, których dopuściła się tak zw. „sanacja".

Mimo wszystko Sąd postanowił nie dopuścić dowodów ze świadków i protest oddalił.

Jeżeli chodzi o protest niemiecki to pełnomocnik protestu **Dr. Linke** opierał żądanie unieważnienia wyborów na tem, że **okręgowa komisja wyborcza w Cieszynie ze względów politycznych, a nie prawnych, unieważniła listę niemiecką.**

W ten sposób „sanacja" śląska pozbyła się wielkiego strachu, pod którego wrażeniem żyła przez długie miesiące...

Niedługo rozpatrywany będzie protest tow. dr. **Ziółkiewicza** z okręgu katowickiego.

Czy protest ten spotka podobny los? Nie chcemy uprzedzać wyroku, chociaż moglibyśmy wiele napisać na ten temat.

(Kc.).

Radosny nastrój gwiazdkowy panuje w tej rodzinie, w której skrętna pani domu pamiętała o smacznych ciasteczkach. Jakże chętnie w czasie świąt zjadamy przeróżne łakocie, które przyczyniają się niejako do podniesienia atmosfery gwiazdkowej. Panie pragnące przygotować pieczywa własnego wyrobu powitają z radością książeczkę z przepisami Dr. Oetkera wydanie F, z barwnemi ilustracjami, zawierające wiele wskazówek i przepisów szczególnie dla pieczywa świątecznego. Książeczkę nabyć można za 50 kr. w każdym składzie zaopatrzonym w znane wyroby Dra OETKERA.

Z KONSERWATORJUM

Ostatnie recitale — Roman Totenberg.

Dwa tegoroczne swoje recitale skrzypcowe, prof. **W. Kochański** powiązał z pożytkiem społecznym. Z pierwszego całkowity dochód oddał na rzecz Bratniej Pomocy ucz. Konserwatorjum, a na drugim — zapoznał publiczność z przeważnie nieznanemi utworami kompozytorów polskich: M. **Popławskiego** (ładne „Rigaudon"), **Alfreda Syma** (brat Igo Syma, aktora filmowego), **Al. Wielhorskiego, Ossendowskiego, Andrzejowskiego i Ad. Wieniawskiego.**

Osobliwością ciekawego recitalu śpiewaczego p. **Jadw. Hennertowej** (ucz. St. Korwin - Szymanowskiej) były „Pieśni zielone Szeligowskiego. Trzeba im przyznać skrajnie modernistyczne tendencje obok niektórych zalet wokalnych. Najpiękniejszym numerem programu były dla mnie pieśni francuskie ((Faure).

Prof. **J. Turczyński** grał przeważnie romantyków. Karnawał Schumana był osią zainteresowań.

Po dłuższym pobycie w Berlinie przyjechał z występem p. **Roman Totenberg.** Warto przypomnieć historję tego skrzypka. Jako uczeń szkoły średniej zwracał uwagę wyjątkową muzykalnością i techniką. W r. 1928 skończył Wyższą Szkołę im. Szopena i wyjechał zagranicę tam, jako wyróżniający się uczeń Flescha został laureatem międzynar. konkursu im. Mendelsohna. Dziś jest to zaledwie 20-letni wirtuoz nie rokujący a ziszczający już pokładane w nim nadzieje. W ogromnym i wszechstronnym programie wyróżniła się sonata Tartiniego, poemat Chausson; drobiazgi Ad. Wieniawskiego i Novacka (Perpetuum mobile.

H. D.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „4-ch z Legji".
ATLANTIC: „Jej ekscelencja miłość".
APOLLO: „Nad ranem".
COLOSSEUM: „Światła wielkiego miasta" z Charlie Chaplinem.
W małej sali: „Bitwa nad Sommą".
CASINO: „Dziesięciu z Pawiaka".
CRISTAL: „Niezwyciężona flota".
CAPITOL: „Dziewczę z baru".
FORUM: „Milczący wróg" i „Z nędzy do pieniędzy".
FILHARMONJA: „Zwycięstwo".
HOLLYWOOD: „Maradu".
HELJOS: „Dziewczę z Montrparnasse" i „Świat bez granic".
HEL: „Szukam męża, mam pieniądze" i „Miasto miłości"
KOMETA: „Maradu".
LOTOS: „Szary dom".
LUX: „Rosita" śpiewaczka uliczna.
MIEJSKI: „10 minut strachu".
MEWA: „Grzech kusi" i „Za kulisami kabaretu".
MAJESTIC: „Igranie z miłością".
PAN: „Zbieg".
PALACE: „Dziecko grzechu".
PRAGA: „Małżeństwo przyszłości".
POPULARNY: „Dziewczynka do wszystkiego".
ROXY: „Odkupienie" i „Impresarjo".
SPLENDID: „Błędne ognie".
SOKÓŁ: „Poskromienie złośnicy" i „Żar miłości".
STYLOWY: „Wielkomiejskie ulice".
ŚWIATOWID: „Trader Horn".
TĘCZA: „Miłość żołdzety".
TOMBOLA: „Jej chłopczyk".
TON: „Nie żelżnana" i „Nocna eskapada".
URANJA: „Jego najlepszy druh".
UCIECHA: „Kochanka generała".
WISŁA: „Simba" i rewja.
ZNICZ: „Wiatr od morza".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

Nowe lampy gazowe

Dyrekcja gazowni warszawskiej zamówiła w jednej z fabryk warszawskich 60 słupów niezbędnych do ustawienia nowych lamp gazowych w dzielnicy Staromiejskiej (Piwna, Podwale, Stare Miasto, Nowomiejska, Wąski i Szeroki Dunaj oraz Piekarską) Słupy te będą przystosowane do charakteru dzielnicy Staromiejskiej, dzięki czemu kształt ich różnić się będzie od dotychczasowych. Lampy będą 450-świecowe zamiast dotychczasowych 150-świecowych.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary St. Zjedn. 8.91.
Dewizy: Belgja 124.30, Holandja 360.85, Londyn 30.80, Paryż 35.02, Praga 26.42, Szwajcarja 174.00, Włochy 46.00.
Tendencja niejednolita.

Ubiory gotowe i na zamówienie.
Na spłaty i za gotówkę!
poleca
„NOWOCZESNE POGOTOWIE KRAWIECKIE"
Marszałkowska 104 m. 8 wprost Dworca Główn.
Prasowanie, odświeżanie, sztuczne cerowanie nicowanie i chemiczne farbowanie garderoby męskiej.
Na żądanie telefoniczne wysyłamy gońca.
Uwaga. Gwiazdkowa sprzedaż ubiorów męskich z materjałów bielskich od 60 zł.

Pracownicy miejscy w sprawie 13 pensji

Podczas ostatniej konferencji przedstawicieli **prezydjum zarządu związku zawodowego pracowników samorządowych z prezydentem miasta inż. Z. Słomińskim, reprezentanci pracowników podkreślili ciężką sytuację urzędników miejskich i prosili o wypłacenie reszty należności z tytułu 13 pensji za r. 1930 jeszcze przed świętami, albowiem tegoroczne święta Bożego Narodzenia będą pierwszemi, na które urzędnicy miejscy nie otrzymają gratyfikacji. Nadto delegacja podkreśliła konieczność wypłacenia krótkoterminowych pożyczek (ze spłatą conajmniej w ciągu 6 miesięcy) tym pracownikom, którym zaliczono całą 13-tą pensję na poczet długów i którzy z tego powodu pozostaliby na święta bez żadnej pomocy.**

Prezydent miasta uznał słuszność motywów delegacji, uzależnił jednak swą decyzję od stanu kasy miejskiej.

Protesty wekslowe

Podług danych magistratu, który pobiera pół proc. podatku komunalnego od zaprotestowanych weksli, w m. październiku r. b. zaprotestowano w Warszawie

75,435 sztuk

weksli na ogólną sumę

26,234,149 zł. 89 gr.,

gdy w październiku 1930 r. 89,672 sztuk na sumę 26,914,456 zł. 44 gr.

W ten sposób w m. październiku 1931 r. w porównaniu z m. październikiem 1930 r. zaprotestowano o 14,237 sztuk weksli mniej na sumę o 680,306 zł. 56 gr. mniejszą.

Kryzys a zakupy przedświąteczne

Inspekcja handlowa magistratu stwierdza, że w r. bieżącym przywieziono, jak dotychczas mniej choinek, niż w tymże okresie roku ubiegłego. Pozatem ilość zgłoszeń na prawo handlu ozdobami choinkowemi również uległa redukcji. W sklepach i magazynach panuje wyjątkowo słaby ruch. W latach poprzednich w pierwszej połowie miesiąca rozpoczynał się ruch w dziedzinie zakupu materjałów, włókienniczych, w dziedzinie trykotaży, obuwia, jak również w dziedzinie meblowej. Obecnie obroty są minimalne.

Ceny na dzisiaj

Obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy — 50 gr., razowy i sitkowy — 36 gr. za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże —18 gr. za sztukę, mleko na miarę — 40 gr. za litr, słonina — 2 zł. mięso uboju warszawskiego: wołowina — 1 zł. 45 gr., wieprzowina — 1 zł. 40 gr., cielęcina — 2 zł. 10 gr..

KOMUNIKAT

W. OKR. PPS. podaje do wiadomości członków Organizacji Warszawskiej, iż w ciągu m. grudnia odbędzie się rejestracja członków partji.

Z dniem 1 stycznia 1930 r. będą obowiązywały nowe legitymacje partyjne.

Towarzysze winni rejestrować się w dzielnicach, na których terenie zamieszkują lub też pracują.

Przenoszenie się z jednej dzielnicy na drugą winno odbywać się za wiedzą dzielnicy. Każdy towarzysz winien zgłosić się na dzielnicy ze starą legitymacją, wypełnić deklarację oraz uregulować zaległe składki partyjne.

Towarzysze, mieszkający w Warszawie, a nie będący członkami Warszawskiej Organizacji, obowiązani są zgłosić się w sekretarjacie W. OKR., jako należący do innych okręgów organizacyjnych.

Z ŻYCIA PARTJI

KOŁO BUDOWLANE P. P. S. W środę o godz. 3.30 odbędzie się zebranie Koła budowlanego PPS. Żoliborz w lokalu Dzielnicy Marymont PPS.S

Młodzież T. U. R.

„NIEBIESKA BLUZA". Dziś o godz. 7,30 zebranie w Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20.

JESZCZE 500 WYWIADOWCÓW

„Gazeta Administracji i Policji Państwowej" donosi, iż wszyscy absolwenci fachowego kursu śledczego, który zakończył się w listopadzie b. r. zostali przemianowani z szeregowych mundurowych na **śledczych.**

Dzięki temu od 1 grudnia r. b. **liczba wywiadowców powiększyła się o nowych 500 ludzi.**

„Gazeta" wyjaśnia, iż pozostaje to w **związku z przeprowadzoną „racjonalizacją służby patrolowej na posterunkach wiejskich,** która wyraziła się ograniczeniem prewencji do istotnych potrzeb terenu, **przy równoczesnem wzmocnieniu represji".**

Pomimo zawiłego stylu „Gazety" — jawne są istotne cele tego „oberwania się nad krajem chmury nowych 500 wywiadowców"...

STAN POGODY

DZIŚ POCHMURNO.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: zachmurzenie duże, w ciągu dnia drobny deszcz lub dżdża. Ciepło; dniem temperatura do + 6°. Umiarkowane, na wybrzeżu silne i porywiste wiatry zachodnie.

„ATLANTIC" Chmielna 33. 5.15,—7.15,—9.15
Największy film obecnego sezonu p. t.:
Jej Ekscelencja Miłość
reżyserji JOE MAY'A
NAD PROGAM: **„MICKEY MOUSE"** oraz **aktualności FOXA.**

Kino **FILHARMONJA** Jasna 5 P. 6, 8 i 10
DZIŚ potężna epopea bohaterskich walk, poświęcenia i miłości w gigantycznym filmie
„ZWYCIĘSTWO"
W roli głównej **GEORGE O'BRIEN**
Nad program: **Dodatki dźwiękowe.**

Dziś i codziennie wspaniały film dźwiękowy
KINO DŹWIĘK. **KOMETA** Chłodna 47 Pocz. o 5 Niedz. 3
MARADU

HOLLYWOOD Marszałkowska róg Hożej
OBRAZ **MARADU**
potężny dramat erotyczny
W roli gł.: **Curles BICKFORD i Rose HOBARD**
Na Scenie REWJA **JESZCZE RAZ** z udziałem LUCY MESSAL

COLOSSEUM
Początek 5, 7.15, 9.15. — W niedz. o 3-ej
Dla młodzieży na pierwszy seans ceny ulgowe
CHARLIE CHAPLIN
w swem najnowszem arcydziele
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA"
MAŁA SALA: **„Bitwa nad Sommą"**
Dla młodzieży dozwol. Ceny zł. 1 i 1.50.

Kino Złota 72 P. 6, 8, 10 **UCIECHA**
wspaniały film
„Kochanka Generała"
(Rozstrzygająca Noc)
W roli główn. urocza **Suzy Vernon**

DŹWIĘKOWY KINOTEATR **MIEJSKI**
Początek o godz 6 (punktualnie).
Niedziele godz. 4 pp
DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.
FLIP i FLAP w przezabawnej komedji
DZIESIĘĆ MINUT STRACHU
Nadprogram rewelacyjne dodatki dźwiękowe.

ŚWIATOWID Marszałkowska 111 Pocz. o 4, 6, 8 i 10
TRADER HORN
film o tysiącu jednej przygodzie.
Nowe arcydzieło
W. S. VAN DYKE'A
Twórcy „Poganina" i Białych Cieni"

„majestic"
nowy-świat 43 p. 5
ostatni seans o 10
Henri Garat Ulubieniec Kobiet
Nadpr. Najnowszy Fleischer
w najnowszym filmie dźwiękowym franc. prod. p. t.
„IGRASZKI Z MIŁOŚCIĄ"

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIERWSZE ZAWODY NARCIARSKIE W POLSCE.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Zakopanem pierwsze w Polsce zawody narciarskie. Trasa biegu wynosiła 10 klm. Warunki atmosferyczne nie opisały, przyczem w wielu miejscach śnieg był mokry. Startowało ogółem 33 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Skupień (SNPTT) w czasie 38:59. Drugie miejsce zajął niespodziewanie Jan Dawidek (SNPTT) 40:11 przed Berychem.

WALNE ZEBRANIA LEKKOATLETÓW.

W Warszawie odbyło się w ubiegłą niedzielę walne zebranie warszawskiego okręgowego Związku Lekkoatletycznego. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi uchwalono szereg wniosków a m. in. postaonowiono domagać się zniesienia mistrzostw drużynowych Polski.

Na prezesa wybrano ponownie radcę Forysia, wiceprezesami zostali p.p. Blachier i Paruszewski.

Lwów. Na niedzielnym walnem zebraniu lwowskiego okręgowego związku lekkoatletycznego wybrano nowy zarząd z inżynierem Kucharem na czele. Na zebraniu uchwalono zwrócić się do odpowiednich władz o zniesienie zakazu należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych.

Poznań. W niedzielę odbyło się walne zebranie poznańskiego okręgowego Związku Lekkoatletycznego. Po przyjęciu sprawozdania ustępującego zarządu powołano nowy zarząd prawie identyczny z poprzednim z p. Gluską na czele. Ze sprawozdania skarbnika wynika, że związek ma obecnie poważny deficyt w sumi 4.000 zł. w związku z urządzniem meczu lekkoatletycznego Polska - Włochy.

NOWE WŁADZE POLSKICH TENISISTÓW.

Na niedzielnych obradach Polskiego Zw. Lawntenisowego wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes dyrektor Szumlakowski, wiceprezes inż. Müller, sekretarz Morawski, skarbnik Zarębski, kapitan związkowy — Meyerhoff.

Kalendarz rozgrywek na rok 1932 jeszcze nie został ustalony. Warto podkreślić, że zaległości składek członkowskich, jak się okazało ze sprawozdania wynoszą aż 7.000 zł.

KOMPROMITUJĄCA KLĘSKA BERLIŃSKICH PIŁKARZY W PARYŻU.

W ubiegłą niedzielę rozegrany został w Paryżu międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Berlina i Paryża. Mecz wywołał w Paryżu ogromne zainteresowanie. Mimo zimnej pogody obecnych było przeszło 20.000 widzów.

Zawody zakończyły się kompromitującą klęską piłkarzy niemieckich w stosunku 1:6 (1:3). Francuzi wykazali doskonałą orjentację i potrafi narzucić swym przeciwnikom mordercze tempo gry.

Warto podkreślić, że Niemcy dotychczas nigdy jeszcze nie doznali takiej fatalnej klęski na terenie Frncji. Wynik meczu wywołał w Berlinie wrażenie przygnębiające.

NOWE ZWYCIĘSTWO KANADYJCZYKÓW W NIEMCZECH.

W niedzielę wieczorem odbył się w Berlinie w pałacu sportowym drugi mecz hokejowy pomiędzy drużyną knadyjską Otawa a drużyną berlińskiego klubu łyżwiarskiego. Po zwycięstwie nad reprezentacją Niemiec 8:0 kanadyjczycy odnieśli drugie zwycięstwo w stosunku 2:1 (2:1, 0:0, 0:0).

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA POZNANIA.

W mistrzostwach zapaśniczych Poznania pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zdobył H. Cegielski.

TURNIEJ PIŁKARSKI O PUHAR „ABC" W POZNANIU.

W dalszym ciągu turnieju piłkarskiego o puhar ABC rozegrany został mecz ćwierćfinałowy pomiędzy ligową Wartą a Jutrznią. Zwyciężyła drużyna ligowa 9:1 (4:0).

ZAWODY SZERMIERCZE W WARSZAWIE.

W niedzielę wieczorem odbyły się w sali ośrodka W. F. zawody szermiercze na szable, zorganizowane przez Polski Związek Szermierczy dla zorjentowania się w wyborze kandydatowi do grupy olimpijskiej.

Pierwsze miejsce w zawodach zajął kapitan Dobrowolski, 2) kpt. Segda, 3) por. Suski, 4) dr. Papce, 5) Zochowski (AZS.).

DWA MECZE PIŁKARSKIE W KRAKOWIE.

W Krakowie o puhar KOZPN rozegrano dwa mecze, a mianowicie walczące w rezerwowych składach Wisła pokonała Cracovię 8:1, a Zwierzyniecki KS wygrał z Krowodrzą 3:1.

O PUHAR JUVELIA NA ŚLĄSKU.

W ramach turnieju piłkarskiego o puhar Juvelia rozegrano w niedzielę na Śląsku dwa mecze:

Ligowy Ruch, który przed miesiącem pokonał w kompromitującym stosunku Śląsk Świętochłowice, tym razem przegrał 6:4 (0:2). Wynik ten stanowi prawdziwą sensację.

W drugim meczu 06 Katowice przegrało niespodziewanie do słabej drużyny 06 Mysłowice 1:2 (1:2).

TURNIEJ SIATKÓWKI O MISTRZOSTWO OKR. KRAKOWSKIEGO.

W Krakowie rozpoczął się wielki międzyklubowy turniej siatkówki o mistrzostwo okr. krakowskiego. Wyniki pierwszych dwuch dni przedstawiają się następująco.

YMCA — Sokół 30:13. Cracovia — Wisła 26:22. AZS — YMCA 14:30. Cracovia— Sokół 22:5. AZS — Skawinka 30:6. YMCA — Skawinka 30:20. Wisła — Sokół 30:0— walkoverem.

Handel w tygodniu przedświątecznym

Handel w tygodniu przedświątecznym, t. j. od dnia 18 do 23 grudnia r. b. może odbywać się w dni powszednie do godz. 21. W niedzielę, 20 b. m., handel jest dozwolony od godz. 13 do 18, natomiast 24 b. m., w wigilję, tylko do godz. 18.

Ogłoszenia drobne

FUTRA 50 złotych miesięcznie odpowiednim klijentom bez zaliczki. Wytwórnia „Sława" Niecała 5.

ROBOTNICY! czytajcie swoje pismo codzienne „ROBOTNIK"

Plon samobójczy

Nocy ub. o godz. 2 min. 30 w szpitalu św. Ducha (Elektoralna 12) z ubikacji przez lufcik I piętra wyskoczył na dziedziniec szpitalny 53-letni Aleksy Jastrzębowski, który przebywał na kuracji z powodu przewlekłej choroby sercowej. Desperata przeniosła służba do pokoju przyjęć, gdzie nie odzyskawszy przytomności wkrótce zmarł.

Nocy ub. o godz. 24 powrócił do mieszkania swego 48-letni Leon Boczkowski, lekarz - dentysta. W pół godziny później w mieszkaniu wszczęto alarm. Okazało się, iż B. padł nieprzytomny w swym gabinecie. Wezwano 2 lekarzy prywatnych oraz Pogotowie Ratunkowe. Lekarze stwierdzili już śmierć Boczkowskiego, wskutek otrucia arszennikiem. Zwłoki zabezpieczono na miejscu przez wystawienie posterunku i załobnika tow. „Ostatnia Posługa". Dochodzenie prowadzi 7 komis. Przyczyna samobójstwa krytyczny stan materjalny.

Nocy ub. w ubikacji ogólnej na dworcu Głównym targnęła się na życie, połykając 4 pastylki sublimatowe, 26-letnia Emilja Grzyłówna (Brzeska 11), ekspedjentka bufetu kolejowego III klasy na dworcu Głównym. Lekarz Pogotowia udzielił desperatce pomocy i przewiózł do szpitala Dz. Jezus. Badana G. oświadczyła, iż wymówiono jej pracę, a nie mając środków do życia, postanowiła popełnić samobójstwo. Pastylki, któ re miała przy sobie, kupiła już dawno. Badany właściciel bufetu Józef Sadowski, twierdzi, iż G. sama podziękowała za posadę już 1 b. m., a obecnie pracowała tylko w zastępstwie.

NOWY CUD TECHNIKI

Reflektor którego promienie dosięgają 5.000 mtr. wysokości

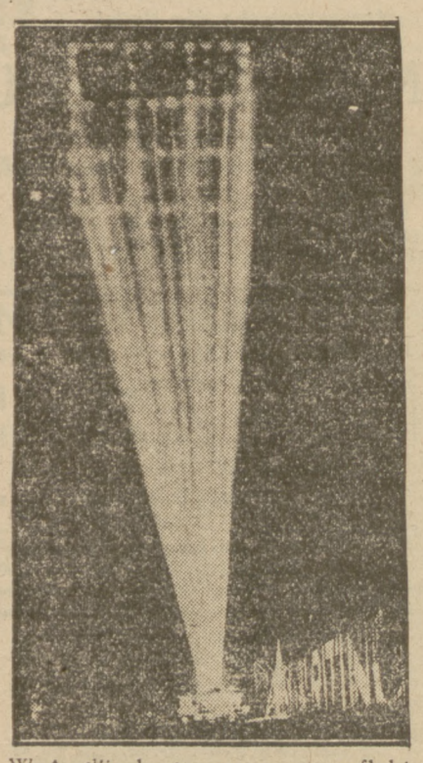

W Anglji zbudowano nowy reflektor, którego promienie dosięgają wysokości 5000 metrów. Snop światła, rzuconego z tego reflektora, **tworzy na niebie olbrzymi kwadrat siatkowy** i umożliwia dostrzeżenie każdego, znajdującego się w tym kwadracie samolotu.

Reflektor ten odegrać może doniosłą rolę w przyszłej wojnie w obronie przeciwlotniczej.

Twórcy tego nowego cudu techniki w tym celu przynajmniej go zbudowali.

Produkcja wody

Według danych dyrekcji wodociągów w ciągu listopada przekazano z filtrów do sieci 2.841.623 m. sz. wody filtrowanej. Wypada przeciętnie na dobę — 94.721 m. sz. Najwięcej wyprodukowano wody filtrowanej 5 listopada mianowicie 100.938, najmniej 22 listopada — 80.205. Produkcja wody filtrowanej zmniejszyła się w stosunku do października o 308.693 m. sz., czyli o 9,8 procent w stosunku zaś do listopada r. ub. o 124.334 m. sz. mniej, czyli o 4,2 procent. Od 1 stycznia do 1 grudnia wyprodukowano wody filtrowanej 33,546.379 mtr., co stanowi przeciętnie na dobę— 100.438. W maju dnia 25 wyprodukowano 128.324 mtr. Najmniej wyprodukowano 19 sierpnia, mianowicie 66.352 m. sz. W porównaniu z odpowiednim okresem r. ub. produkcja wody spadła o 586.906, czyli o 1,72 procent.

Odwołania od wymiaru podatku wojskowego

W myśl nowego rozporządzenia rady ministrów o podatku wojskowym zaległy podatek wojskowy podlega egzekucyjnemu wciągnięciu wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi w sposób przepisany dla podatków bezpośrednich.

Do ściągania zasadniczego podatku wojskowego powołane są gminy miejskie i wiejskie, natomiast do ściągania podatku wojskowego w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego — władze skarbowe.

Do odwołań od wymiaru zasadniczego podatku wojskowego mają zastosowanie postanowienia art. 48 i 50 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z tem, że uprawnienia ministra spraw wewnętrznych przekazuje się wojewodom przy współudziale z głosem stanowczym wydziałów wojewódzkich. Odwołania od wymiaru podatku wojskowego w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego mogą być wnoszone przez płatników do właściwej izby skarbowej za pośrednictwem urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych, który dokonał wymiaru, w ciągu 30 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku wojskowego.

Bawarskie klejnoty koronne wystawione na sprzedaż

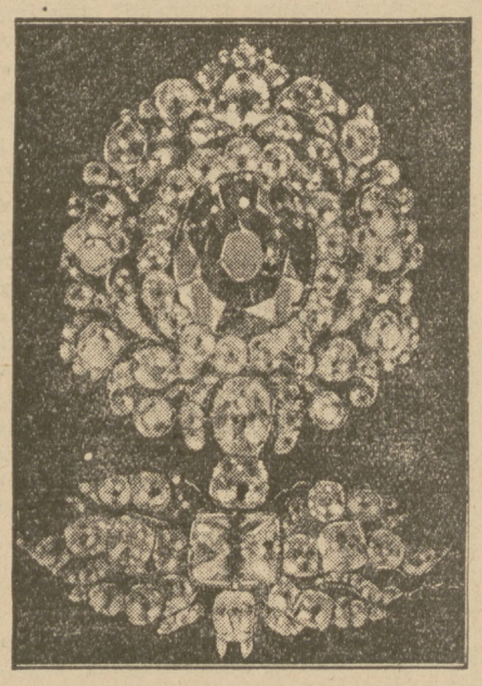

Dziś w Radjo

11.45 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu, Hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu na dzień następny. 12.10 — 13.10 Płyty gramofonowe. 13.10 — 13.15 Komunikat P. I. M. 13.15 — 13,25 Komunikat gospodarczy. 13,25 — 13,40 Przerwa. 13,40 — 13,55 Pogadanka rolnicza p. t.: „Żywienie i pielęgnacja kur". 13,55 — 14,00 Muzyka ludowa z płyt. 14,00 — 14,15 Pogadanka rolnicza. 14 15 — 14,20 Muzyka ludowa z płyt. 14.20 — 14,35 Pogadanka rolnicza. 14,35 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.15 Płyty gramofonowe 15.15 — 15.20 „Chwilka lotnicza". 15.20 — 15,25 Przerwa. 15,25 — 15,45 Odczyt p. t.: „Aby tradycji stało się zadość" — wygłosi M. Ankiewiczowa. 15.50 — 16,15 Program dla dzieci najmłodszych. 16,15 — 16 20 — Przerwa. 16,20 — 16,40 Odczyt p. t.: O sporcie łyżwiarskim — wygł. radca Leon Götter. 16.40 — 17,10 Płyty gramofonowe. 17.10 — 17.35 „Zamenhof i jego wynalazek języka światowego. 17.35 — 18.50 Popularny koncert symfoniczny. 18.50 — 19.15 Rozmaitości. 19.15 — 19.25 „Porady prawne dla rolników". 19.25 — 19.30 Odczytanie programu na dzień następny. 19.30 — 19.45— Płyty gramofonowe. 20.00 — 20.15 Dialog pp. red. Wit. Giełżyńskiego i inż. Eug. Porębskiego p. t.: „Bezrobocie i nadprodukcja" 20.15 — 21.15 Muzyka lekka. 21.15 — 21 45 Recital śpiewaczy Dymitra Smirnowa 21.45 — 22,30 Słuchowisko p. t.: „Sybir" Audycja poświęcona twórczości Gabrjeli Zapolskiej.

***

Dziś o godz. 3.50 przed mikrofonem radjowem stanie utalentowany poeta, znany ze szpalt „Robotnika" tow. Juljusz Wirski, który wypowie bajkę dla dzieci p. t.: „Kłopoty zimowe pani Skoczek - Rudzińskiej". Bajka ta będzie mówiła o kłopotach wiewiórki.

Co grają w Teatrach

TEATR „ATENEUM" daje codziennie niezwykle silną w napięciu dramatycznem sztukę Büchnera „Śmierć Dantona".

TEATR „MELODRAM". Dziś i codziennie komedja muzyczna „Jak stać się bogatym i szczęśliwym" w inscenizacji L. Schillera.

TEATR NARODOWY gra dziś dowcipną komedję „Baltazar" z Józefem Węgrzynem i Ćwiklińską.

TEATR LETNI gra codziennie jedną z najzabawniejszych krotochwil bulwarowych paryskich „Pan naczelnik to ja!".

W sobotę premjera pogodnej, przemiłej komedji angielskiej W. Ellissa „Omal nie noc poślubna", w której wystąpią: Malicka, Juljusz Osterwa i Grabowski.

TEATR NOWY grać będzie do środy włącznie „Rozkosz uczciwości" z Brydzińskim.

Od czwartku z powodu ostatnich prób sytuacyjnych nowej komedji Miłaszewskiego „Drugie imię miłości" teatr Nowy będzie zamknięty na dni kilka.

TEATR POLSKI. Codziennie sztuka Bruknera „Elżbieta, królowa Anglji".

TEATR MAŁY. Codziennie wesoła komedja Władysława Fodora „Dr. Julja Szabo"

TEATR NA CHŁODNEJ gra tylko do środy włącznie „Roxy" z Jarkowską i Wesołowskim

W sobotę premjera głośnej farsy amerykańskiej p. t. „Narzeczona z dachu", w której wystąpi po raz pierwszy znakomity artysta Aleksander Zelwerowicz. Rolę tytułową gra Karolina Lubieńska.

BANDA — KABARET KOMIKÓW. Znakomity program „Jajko Kolumba" z Modzelewską, Pogorzelską i Dygasem na czele będzie grany tylko jeszcze w czasie bieżącego tygodnia, ustępując miejsca premjerze, w której wystąpią nowopozyskane siły: Mira Zimińska, Igo Sym, Józef Orwid oraz cały stały zespół.

DZIŚ PREMJERA „KRÓLOWEJ NOCY" w TEATRZE NOWOŚCI. Teatr Nowości występuje dziś z premjerą niezwykle zabawnej, o zacięciu farsowym, operetki Waltera Kollo „Królowa Nocy" z pp.: Wańską, Nastorówną, Dembowskim, Horskim, Redą, Regrą, Szczawińskim, Szymańskim, i Ostrowskim w rolach głównych.

Reżyserował Bolesław Horski. Ewolucje baletowe układu J. Wojcieczki. Kierownictwo Teatru wprowadza miłą dla Pań inowację znosząc przymus zdejmowania kapeluszy.

DZISIEJSZA PREMJERA W „MORSKIEM OKU". Doskonale zapowiada się dzisiejsza premjera w „Morskiem Oku" w 30-tu obrazach **„Tęcza nad Warszawą".** Na czele zmienionego zupełnie zespołu „Morskiego Oka" znajdują się popularne gwiazdy jak Loda Halama, Elna Gistedt i Stanisław Gruszczyński, a obok nich pp.: Ola Obarska, Margaret Donaldson, Irena Skwierczyńska, A. Z. Nelle, Michał Tatrzański, Roman Ruszkowski, Tadeusz Laskowski i Michał Halicz. Mimo olbrzymiego nakładu kosztów wystawy „Morskie Oko" obniżyło ceny miejsc i już za 1 złoty można obejrzeć wspaniałe widowisko stolicy.

TEATR „WESOŁE OKO". Codziennie rewja p. t. „Rumba-Rumba". Ceny miejsc od 1 zł.

TEATR „NOWY ANANAS". Codziennie rewja „Raz poleczka" z udziałem całego zespołu oraz baletu Tacjany Wysockiej.

TEATR MIGNON. Codziennie wielka rewja humoru „Radjomiłość".

TEATR WIELKI. Do środy przedstawienia popołudniowe dla młodzieży szkolnej „Wesele na Śląsku".

ZE. STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI. Jutro o godz. 8.15 w sali Konserwatorjum odbędzie się audycja z okazji 5-lecia działalności Stowarzyszenia. Udział biorą soliści, połączone chóry Polskiej Kapeli Ludowej i Stowarzyszenia oraz orkiestra kameralna.

CYRK. Codziennie 2 przedstawienia nowego programu grudniowego o godz. 4.15 i 8.15.

Laureaci pokojowej Nagrody Nobla

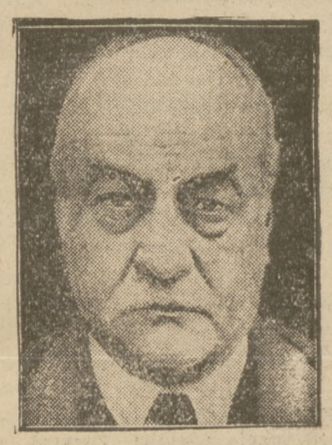

W roku bieżącym Parlament norweski przyznał nagrodę pokoju Nobla za działalność pacyfistyczną tow. **Jane Addams** oraz prof. amerykańskiemu **Butlerowi.**

Tow. Jane **Addams** jest przywódczynią amerykańskich socjalistek i przewodniczącą Międzynarodowej kobiecej Ligi Pokoju i Wolności.

WILLIAM J. LOCKE. 22)

JAGNIĘ W WILCZEJ SKÓRZE

Musiał powstrzymać odruch zniecierpliwienia. Nie chciał mówić o nieznanej Muriel. Ale musiał. Otrząsnął się, kiedy spostrzegł, że palce jego gniotą chleb.

— Może mi powiesz, pod jakim względem, nie spełniam swoich... hm... obowiązków wobec Muriel?

— Czy nie sądzisz, że Muriel wolałaby chodzić do takich wesołych i swobodnych lokali, jak ta restauracja, aniżeli do tych przeklęcie sztywnych dostojnych przybytków, jak „Ritz", „Carlton" i „Plaza Athenee"?

— Niechby mi tylko powiedziała, czego chce — rzekł Buddy.

— Ale ona nie powie... Zawsze wszystko robi tak, jak ty sobie życzysz. Gdybyś miał choć trochę imaginacji, widziałbyś to sam.

— A ty—zapytał Buddy — znając moje nieszczęsne gusta, czemuś mnie tu dzisiaj sprowadziła?

Diana roześmiała się, wyciskając cytrynę do ostryg, które kelner przed chwilą postawił na stole.

— Dlatego... że ty nie jesteś moim małym blaszanym bożkiem, Athertonie! Nic a nic mnie nie obchodzi twoja dostojność, ani twoje przesądy. Ja wiem, czego chcę — i mam zwyczaj starać się zawsze, aby mieć właśnie to, a nie co innego!

— A co będzie, gdy wyjdziesz zamąż?

— O! trzeba na to bardzo mocnego mężczyzny, aby zmienić przyzwyczajenia, które są tak głęboko zakorzenione w kobiecie.

— Cóż to za świetne ostrygi — zawołał nagle Buddy.

— Świetne. Ale czy to nie jest trochę nie w twoim guście, Athertonie, zwracać mi uwagę, nawet w tak delikatnej formie, że moglibyśmy rozmawiać o milszych rzeczach?

Starał się odpowiedzieć z kurtuazją dobrze wychowanego gentlemana.

— Miałem zawsze nadzieję, że my oboje nigdy nie będziemy mówili o rzeczach niemiłych.

Roześmiała się z nieukrywaną ironją.

— Musiałeś wiele cierpieć, biedny człowieku, z powodu zawiedzionych... jakby to nazwać... aspiracji...

Buddy przechylił się nieco w bok i oparł się o stół w taki sposób, że miał wprost przed sobą jej twarz; w tej samej chwili spotkał się ze spojrzeniem jej przejrzystych, choć ciemnych oczu. Czytał w nich naganę, wyzwanie, kpiącą litość, nawet z domieszką szyderstwa. Usta jej rozchyliły się w wesołym uśmiechu. Zapragnął nagle, by zdjęła kapelusz i by mógł zobaczyć, jakie ma włosy. Kapelusz był zupełnie niepotrzebny. Włosy jej napewno uzupełniają doskonale całość obrazu, jaki tworzyła. Niema wątpliwości, że nawet w sposobie uczesania objawia się jej charakter.

Kelner przyniósł srebrną wazę z zupą. Maitre d'hotel nalał zupę do talerzy i stanął, czekając aż do niej dosypią parmezanu. Gdy Diana wzięła do ust pierwszą łyżkę i wyraziła mu z uśmiechem swoje uznanie, ukłonił się i odszedł z uszczęśliwioną miną Buddy zwrócił na to jej uwagę.

— Gdy ludzie robią mi przyjemność — rzekła Diana — robię co mogę, aby im okazać wdzięczność.

— A jeśli nie robią ci przyjemności?

Uniosła w górę swoje szczupłe okrągłe ramiona.

— O tem ty przedewszystkiem powinieneś wiedzieć...

Odpowiedź nie była zachęcająca. Jadł zupę w przykrem milczeniu. Najwidoczniej stosunki między tą bardzo żywą młodą kobietą a nim miały — w najlepszym nawet razie — charakter zbrojnej neutralności. Znosiła go — często z wątpliwą przyjemnością — tylko ze względu na swoją siostrę. Głęboko w duszy uważała go za najmniej godnego uwagi ze wszystkich stworzeń boskich.

Skończył zupę: doskonałą w smaku, dla której różne pierzate i rogate stworzenia poświęciły swoje soki żywotne. Jedzenie jej sprawiło mu przyjemność, pomimo iż niewesołe myśli przebiegały mu przez głowę. Zwrócił się do Diany:

— Czemu zawsze mi dokuczasz? Warunki życiowe były zawsze przeciwko mnie: konieczność opanowania w sobie pewnych rzeczy; nieuniknione ambicje; tłumienie, w ten lub iny sposób, różnych odruchów. Czy sądzisz, że nie byłbym pragnął — gdy byłem jeszcze młody — grać w krokieta, wiosłować, tańczyć, prowadzić życie beztroskie? Czy sądzisz, że naprawdę dziękowałem Bogu, iż znajdowałem się bezpieczny w biurze rządowem wówczas, gdy inni ginęli na froncie? A może myślisz, że sprawiało mi to przyjemność być przez całe życie cherlakiem fizycznym? — przy tych słowach chwycił butelkę starego burgunda z kubełka z lodem, napełnił swój kielich i wychylił go do dna, zapominając nawet o dolaniu wina swojej sąsiadce, ku jej wielkiemu zdumieniu.

— Czy sądzsz, że to tak miło być inwalidą? być ciągle tylko poskramianym i poskramianym przez 36 lat? Gdyby w żyłach moich nie płynęło jednak trochę krwi czerwonej — czy możliwym byłby mój stosunek z Muriel... taki, jaki jest obecnie? Tak, tak, drogie dziecko, jestem jednak mężczyzną!

Uderzył ręką w stół. Diana patrzała na niego rozbawiona:

— Czemuś, u licha, nie pokazał przedtem, tych cech człowieka jaskiniowego?

Czy już znasz książki Locke'a?

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.